

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Ilu zabrzan pracuje w naszej strefie?
Woda lała się z rur... gazowych
Evakuacja obozu harcerskiego

str. 2

str. 6

str. 7

15.07.2021 r.

Nr 28 (3245)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Szefowie miejskich spółek, a nawet ich zastępcy, są niezmiennie najbardziej majątnymi pracownikami zabrzańskiego samorządu

Kasa płynie strumieniami



Mimo pandemii koronawirusa, która dała się odczuć wielu zabrzańskim przedsiębiorcom, a nade wszystko budżetowi miasta, w dalszym ciągu największe pieniądze w zabrzańskim samorządzie niezmiennie zarabia się na kierowaniu – z namaszczenia lokalnej władzy – gminnymi spółkami. Choć można też jednocześnie generować zyski na równoległych polach zawodowej aktywności. Prawdziwym rekordzistą w tym aspekcie jest prezes Szpitala Miejskiego Mariusz Wójtowicz, który w skali całego 2020 roku zarobił blisko 800 tysięcy złotych! Choć nie precyzuje tego w swym oświadczeniu majątkowym, to wiadomo, że gros tej kwoty zarobił nie w miejskiej lecznicy (zarządzanej zresztą bardzo profesjonalnie, zwłaszcza wobec

problemów „covidowych”) lecz prowadząc poza naszym miastem prywatne Centrum Leczenia Endometriozy imienia jego ojca Kazimierza. Na przeciwnym końcu finansowej stawki jest szef spółki Stadion Tadeusz Dębicki z wynikiem „tylko” 195 tys. zł (i to licząc wraz z honorarium za zasiadanie w radzie nadzorczej Górnika), a także z bardzo podobnym wynikiem Mariola Majchrzyk – szefowa Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji. To i tak zdecydowanie więcej od najważniejszych urzędników miasta, włącznie z panią prezydent i jej zastępcami, których uposażenie wyraźnie zmalało poniżej 200 tys. zł (pisaliśmy o tym przed tygodniem).

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



FACEBOOK WIKTORII SALZBERG



MATERIAŁY MISS ŚLĄSKA

Nasze dwie wicemiss

Cztery dziewczęta z naszego regionu brały udział w finałowych wyborach Miss Śląska, które odbyły się w Sali Koncertowej Katowice Miasto Ogrodów – Instytucji im. Krystyny Bochenek. Dwie z nich zdobyły laury: osiemnastoletnia Wiktoria Salzberg z Rudy Śląskiej (zdjęcie górne) została wicemiss Śląska 2021 a o rok młodsza zabrzaneczka – Julia Cielemeńska (zdjęcie dolne) otrzymała tytuł wicemiss Śląska Nastolatek. Obie reprezentować będą nasz region w kolejnych etapach konkursu Miss Polski. W sumie do konkursu na Śląsku przystąpiło 35 kandydatek. Tytuł Miss Śląska 2021 zdobyła Angelika Krzymień z Sosnowca, natomiast tytuł Miss Śląska Nastolatek 2021 otrzymała Amelia Skowron z Żor. (m)

REKLAMA

ZPEC
LETNIA
PRZERWA
W DOSTAWIE CIEPŁA
Czytaj na stronie 4

POZYTYWNY
ŻŁOBEK
W ZABRZU
Czytaj na stronie 5

Zmarł największy kibic Górnika Zabrze Leon już nie zadzwoni

We wtorek 13 lipca, w wieku 82 lat, zmarł legendarny kibic Górnika Zabrze, Stanisław Sętkowski „Leon”. Znał go nie tylko w Zabrzu i na Śląsku, ale i w całej Polsce. Takiego kibica-ikony nie miał i nie ma bowiem żaden klub. Wszyscy fani PKO Ekstraklasy kojarzyli dźwięk jego charakterystycznego dzwonka. Znał go także z tego, że na mecze przycho-



dził z kogutem w klatce, by wręczyć go po rozegranym spotkaniu najlepszemu piłkarzowi. W ostatnich latach koguta dostali choćby Prejce Nakoulma czy Igor Angulo. W nadchodzącym sezonie z pewnością dostałby go także Lukas Podolski. Nowy piłkarz Górnika, tuż po transferze, wspominał zresztą, że chętnie przyjąłby taki dar...

„Pozostawił po sobie ogromną pustkę” – tak mówią zarówno kibice, sportowcy, klub, dosłownie wszyscy którzy go znali. Szczególnie wzruszający wpis na facebooku zamieścił wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski.

CZYTAJ NA STR. 15

ISSN 0209-2719



9 770209 271938



2 8

Ilu zabrzańskich znalazło zatrudnienie w naszej strefie ekonomicznej? – dopytują radni miejskiej opozycji

Pytanie bez odpowiedzi

Choć może to zaskakiwać, to okazuje się, że nikt po stronie władz miejskich Zabrze nie jest w stanie określić, ile mieszkańców naszego miasta znalazło zatrudnienie w zabrzańskiej strefie ekonomicznej i jaki jest to procent załogi na tym obszarze. A przecież gmina od lat inwestowała w rozwój tego terenu m.in. właśnie po to, by zmniejszać bezrobocie i dawać źródło utrzymania swoim mieszkańcom. Takich danych nie posiada nawet sama Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. – Z tego co wiem, to w żadnej strefie nikt takich danych nie zbiera. Aby je uzyskać, musielibyśmy wystąpić z zapytaniem do poszczególnych zakładów, ale nie znajdujemy podstawy prawnej o ubieganie się o takie informacje w związku z ochroną danych osobowych. A poza tym, co nam by w praktyce dało pozyskanie takiej wiedzy? Przecież to nie gmina prowadzi rekrutację do prywatnych zakładów – pyta retorycznie w rozmowie z GŁOSEM Rafał Kobos, pełnomocnik prezydenta miasta do spraw inwestorów.

Temat pojawił się i był dyskutowany podczas absolutoryjnej sesji Rady Miasta w Zabrzu (pod koniec czerwca), podczas której prezydent Małgorzata Mańka – Szulik prezentowała raport o stanie miasta, wskazując m.in. rozwój strefy ekonomicznej jako powód do satysfakcji. Wszak dzięki poczynionym przez gminę inwestycjom (uzbrojono cały teren za grube miliony), w mieście powstało bądź powstaje wiele zakładów, które tym samym odprowadzają podatki do kasy miasta, a nadto zatrudnienie znajdują tu mieszkańcy.

– Tylko ilu konkretnie, bo mówi się, że około 90 procent pracowników strefy to osoby z zagranicy, głównie ze wschodu – wskazywał radny Alojzy Cieśła (KO) podczas wspomnianej sesji.

– A skąd pan czerpie taką wiedzę? – zdziwiła się prezydent miasta. – Jako gmina w ogóle nie mamy narzędzi do sprawdzania, skąd pochodzą pracownicy prywatnych zakładów. W toku wywiązującej się dyskusji padł także z ust radnego Dariusza Waler-

jańskiego (Skuteczni dla Zabrze) i taki argument, iż dociekanie o pochodzenia pracowników zabrzańskich zakładów może zostać odebrane jako działanie dyskryminujące.

– A co jest dyskryminującym w tym, że jako radni chcemy się dowiedzieć, czy zabrzanie znajdują zatrudnienie w naszym mieście, czy jednak uciekają z niego za chlebem do innych gmin? – ripostował z kolei radny Grzegorz Olejniczak (KO). A Cieśła zaproponował, by zacząć wreszcie tworzyć taką statystykę. Zaś całą dyskusję podsumował radny Marian Rau (KO) uwagą, iż w „covidowym” roku bezrobocie wzrosło w mieście w porównaniu do 2019 roku o 40 procent i wyniosło na koniec 2020 roku 7 procent. – Według mojej wiedzy wzrosło z 6 do 7 procent, a więc nieznacznie – powiedziała natomiast prezydent Zabrze.

Podczas tamtej sesji do tematu już nie wracano, ale na tej podstawie postanowiliśmy go nieco zgłębić. Czy rzeczywiście miasto nie ma informacji o tym,



jaki odsetek personelu strefy stanowią zabrzanie, czy po prostu tylko nie eksponuje tego faktu, bo nie ma się czym chwalić?

– Naprawdę nie mamy takiej wiedzy, ani oficjalnej, ani nieoficjalnej. Żadna strefa, czy podstrefa, nie zbiera takich informacji. Poza tym dlaczego tę strukturę zatrudnienia mielibyśmy sprawdzać tylko w strefie, a nie we wszystkich podmiotach gospodarczych działających na terenie Zabrze? Po prostu nikt nie gromadzi takich danych bo wiadomo, że zwłaszcza na Śląsku często do pracy jeżdżą się poza miejsce zamieszkania, a z kolei do nas przyjeżdżają do pracy mieszkańcy innych gmin – wyjaśnia dalej w rozmowie z GŁOSEM Rafał Kobos.

Jego słowa potwierdza także Mirella Jezierska, rzecznik prasowa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Katow-

cach, do której należy także ta zabrzańska część.

– Jeśli miasto nie dysponuje takimi danymi, to my jako strefa tym bardziej. Tworząc KSSE chodziło w założeniu o zdynamizowanie życia gospodarczego dla całego regionu śląskiego. Tworzenie nowych zakładów pracy w różnych częściach Śląska stwarza przestrzeń do wzrostu zatrudnienia wszystkich mieszkańców regionu i nie ma większego znaczenia, czy zabrzanie pracują akurat w Zabrzu, czy w innej części strefy. Ważne, iż mają źródło utrzymania, a zakłady i firmy mogą się rozwijać generując przychód i płacąc podatki – podkreśla rzeczniczka prasowa katowickiej strefy. – Sama zresztą też nie pracuję w mieście zamieszkania i nie traktuję tego jako czegoś negatywnego.

Jak dotąd w zabrzańskiej strefie sprzedano za blisko 147 mi-

lionów złotych netto 50 działek inwestycyjnych na rzecz 32 inwestorów, o łącznej powierzchni 128 hektarów (co stanowi 93,4% całej powierzchni strefy wynoszącej 136,8 ha). Do zbycia pozostały 3 działki o łącznej powierzchni 9 ha. 19 lipca planowany jest przetarg na sprzedaż dwóch z nich o powierzchni 6,89 ha.

– Obecnie na terenie strefy funkcjonuje już 21 firm, które zatrudniają łącznie ponad 1500 osób oraz zainwestowały ponad miliard złotych. Tylko w tym roku sprzedaliśmy już 3 tereny inwestycyjne (5 działek) o łącznej powierzchni 9,66 ha za kwotę ponad 11,5 mln złotych. Tereny te nabyły firmy: Rafsol, Droma i Euroleeve – podsumowuje temat Dawid Wowra, rzecznik prasowy UM w Zabrzu.

PRZEMYSŁAW JARASZ

O G Ł O S Z E N I E



Informujemy, że

**Stacja Kontroli Pojazdów
nr SZ/008/P
w Zabrzu przy ul. Hagera 17**

**w dniach
5 lipca-13 sierpnia 2021 roku
będzie czynna
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8:00 -18:00
w soboty 8:00 – 14:00**

**Za powstałe
niedogodności przepraszamy.**

Większość radnych Rady Miasta w Zabrzu uznała podczas poniedziałkowej sesji za bezzasadną petycję stowarzyszenia Parasolki i Młodej Lewicy, w której mieszkańcy zrzeszeni w tych organizacjach zaapelowali do władz miejskich o częstsze nadawanie nazw miejscowych ulic i skwerów ku pamięci kobiet, a nie tylko mężczyzn. Jednocześnie jednak radni rządzącego miastem stowarzyszenia Skutecznych dla Zabrza złożyli formalny wniosek do prezydenta o upamiętnienie wybitnych zabrzanek w specjalnej alei zasłużonych kobiet, która miałaby powstać w Parku im. Poległych Bohaterów przy ul. Dubiela.

– Dla mnie to jest jakaś schizofrenia, jeśli najpierw odrzucacie petycję w tej sprawie, a zaraz potem sami składacie wniosek o upamiętnienie kobiet w mieście – nie kryła oburzenia Urszula Potyka, Radna Koalicji Obywatelskiej (na zdjęciu w czerwonym żakiecie). – Schizofrenia jest bardzo ciężką chorobą psychiczną i protestuję przeciwko temu, by w przestrzeni publicznej przy wykorzystaniu jej nazwy próbować dyskredytować swych oponentów politycznych – odparł stanowczym tonem na uwagę Potyki wiceprezydent Krzysztof Lewandowski.

Stowarzyszenie Parasolki nie należy do ugrupowania szczególnie kojarzonego w Zabrzu. Jak dotąd zasłynęło głównie ze złożenia wkrótce po burzy wokół strajku kobiet w Polsce petycji, wzywającej do ustanowienia nazwy imienia praw kobiet dla skweru u zbiegu ulic 3 Maja i alei Monte Cassino w Zabrzu. Rządząca miastem większość odrzuciła jednak ten pomysł dopatrując się w nim próby wciągnięcia sa-

Władze miejskie odrzuciły petycję lewicy, ale sam pomysł upamiętniania zasłużonych zabrzanek uznały za cenny

Zapomniane kobiety



PRZEMYSŁAW JARASZ

morządu w spór ideologiczny i światopoglądowy w temacie dopuszczalności aborcji. Tym razem Parasolki zwróciły uwagę na pewien niepokojący je fakt w przestrzeni publicznej miasta.

„Niezmienne smuci nas fakt, że na 678 ulic w naszym mieście, tylko 20 nazwanych zostało na cześć kobiet, wliczając w to nie tylko zasłużone Polki i Ślązaczki, ale również święte. Wyróżniono przemysłowych magnatów lecz zapomniano o takich kobietach, jak Joanna Schaffgotsch – pochodząca z zabrzańskiej Poremby dziedziczka fortuny Karola Goduli i kobieta przedsiębiorcza” – czytamy w petycji, w której proponowano, by od teraz przy nadawaniu nazw miejscowych pierwszeństwo miały kobiety – do czasu wyrównania dysproporcji w tym aspekcie.

Petycję jednakże negatywnie zaopiniowała komisja skarg, wniosków i petycji RM w Zabrzu, w związku z czym wniosła do całej Rady Miasta o odrzucenie jej mocą osobnej uchwały. Niestety, z obszerne-go uzasadnienia do tego dokumentu trudno wywnioskować, z jakiego konkretnego powodu merytorycznego lub prawnego uznano petycję za bezzasadną. Szczegółowo jedynie przypomniano, jak wygląda proces prawny nadawania nazw ulic, placów i skwerów w mieście. Czy chęć częstszego upamiętniania zabrzanek w Zabrzu klóci się z tym prawodawstwem? Tego niestety ani z wspomnianego uzasadnienia, ani z dyskusji podczas sesji się nie dowiedzieliśmy... Natomiast dwoje radnych opozycji – Agnieszka Rupniewska (KO) i Kamil Zbikowski (Lepsze Zabrze) wska-

zywali, iż niedopuszczalnym byłoby tkwienie w obecnym stanie faktycznym i dalsze pomijanie pamięci zasłużonych kobiet. Sama petycja została odrzucona większością 13 radnych, przy 10 głosach przeciw i 2 wstrzymujących się.

Jednocześnie wiceprezydent Krzysztof Lewandowski podkreślił, iż prezydent miasta Małgorzata Mańka – Szulik – niezależnie od formalnego odrzucenia petycji – również dostrzega wagę problemu i sama jest za upamiętnieniem zasłużonych kobiet w publicznej przestrzeni miasta. – Intencją pani prezydent jest zmiana tej sytuacji, bo jakie są fakty każdy z nas widzi. Tym niemniej, nie stanie się to nagle z dnia na dzień, bo i trudno byłoby wytłumaczyć mieszkańcom nagłą zmianę obecnych nazw ulic – argumentował Lewandowski.

W sukurs jego słowom przyszli natychmiast radni Skutecznych dla Zabrza:

– W związku z brakiem miejsc upamiętniających pamięć kobiet tworzących historię naszego miasta, składam wniosek do prezydenta miasta o to, by z okazji 100-lecia nadania praw miejskich Zabrzu, utworzyć „Aleję Zasłużonych Kobiet dla Zabrza” w Parku Poległych Bohaterów. Chodzi o to, by w ten sposób upamiętnić rolę i istotne miejsce kobiet, które na przestrzeni dziejów, tworzyły historię naszego miasta – zaapelował radny Joachim Wienchor. Zaś jego kolega klubowy historyk Dariusz Walerjański, odczytał nazwiska wielu zasłużonych zabrzanek.

Jakby taka aleja miała wyglądać? O to dopytaliśmy wnioskodawcę już po zakończeniu sesji: – Myślę, że mogłoby to mieć postać postawionego zdjęcia konkretnej kobiety, nie tylko z jej nazwiskiem, ale także krótkim rysem biograficznym. Może warto by było, aby taka skondensowana informacja była także w którymś języku obcym, aby była zrozumiała dla gości z zagranicy odwiedzających nasze miasto i spacerujących po tym naszym pięknym parku – wyjaśnił Wienchor. – Bardzo liczę, że listę pań wartych upamiętnienia pomogą nam skompletować sami mieszkańcy poszczególnych części miasta i dzielnic, bo najlepiej znają oni ich historię i osoby z nimi związane – podsumował. (pej)

Piotr Knapik, Marek Hawranek, Monika Parys oraz Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Zabrzu to tegoroczni laureaci wyróżnień im. św. Kamila, patrona Zabrza. Pamiątkowe statuetki odebrali 9 lipca podczas gali w Teatrze Nowym. Wyróżnienie ustanowiono w 2001 roku by docenić osoby i instytucje, które pracują na rzecz miasta, budują jego pozytywny wizerunek i zaangażowane są w działalność na rzecz jego mieszkańców.

Profesor PIOTR KNAPIK jest lekarzem specjalistą anestezjologii i intensywnej terapii, nauczycielem akademickim. Wyróżnienie otrzymał za ponad 40-letnią pełną oddania pracę na rzecz ratowania zdrowia i życia pacjentów, za stworzenie w Śląskim Centrum Chorób Serca, Oddziału Kardiologii, którym kieruje od 27 lat, za poszukiwanie nowych metod intensywnej terapii, kształcenie rzeszy studentów medycyny oraz za ogromne zaangażowanie w leczeniu pacjentów z najcięższą postacią covid-19, z zastosowaniem utleniania pozaustrojowego (ecmo).

Doktor MAREK HAWRANEK, lekarz ortopeda, ordynator oddziału Chirurgii urazowo-ortopedycznej w Szpitalu Miejskim, wyróżnienie otrzymał za 50

Pandemia sprawiła, że w tym roku w sposób szczególny doceniliśmy trud i poświęcenie osób walczących o nasze zdrowie i życie

Medycy z Kamilami



Na zdjęciu od lewej: Piotr Knapik, Monika Parys, Danuta Dymek – dyrektor MOPR i Marek Hawranek

lat pełnej poświęcenia pracy w zabrzańskim szpitalu, wprowadzanie innowacyjnych metod wykonywania operacji najtrudniejszych przypadków, dzielenie się doświadczeniem i szkolenie pokoleń lekarzy, z przeprowadzania najbardziej skomplikowanych operacji w zaawan-

sowanej chorobie zwyrodnieniowej stawów kolanowych i biodrowych oraz za niezwykle wrażliwość, pokorę i kompleksowe podejście do pacjentów.

MONIKA PARYS jest specjalistą pielęgniarstwa zachowawczego w Śląskim Centrum Chorób Serca, w którym pra-

cuje od 1998 roku, od czterech lat na stanowisku Pielęgniarki Naczelnej. Laur został jej przyznany zatem za ponad 20-letnią pełną zaangażowania w pracę na rzecz chorych, zaangażowanie przy organizacji Oddziału Chirurgii Naczyniowej i Endowaskularnej, a także oddziałów w nowym budynku C, za ogromny wkład w tworzenie w czasie pandemii otwartego oddziału zakaźnego oraz opracowania procedur pozwalających skutecznie i bezpiecznie opiekować się pacjentami chorymi na covid-19.

Czwarta tegoroczna statuetka przypadła Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie za ponad 30 lat realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, za zainicjowanie i realizację wielu cyklicznych projektów skierowanych do zabrzańskich takich jak: Aktywny Samorząd, Drogowskaz, czy Posiłek w szkole oraz za wzorcowe, skuteczne, wszechstronne i szybkie niesienie pomocy osobom dotkniętym covid-19 i ich rodzinom. (g)



ZPEC Sp. z o.o. zawiadamia,

że w związku z koniecznością przeprowadzenia prac remontowych przez **Fortum Silesia S.A.** w elektrociepłowni i **ZPEC Sp. z o.o.** na miejskiej sieci ciepłowniczej nastąpi letnia przerwa w dostawie ciepła na cele centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej oraz wentylacji:

od dnia 19.07.2021r. do dnia 30.07.2021r.
dla odbiorców przy ulicach:

Skłódowskiej 34, 42, 44, 45-49,
Żnieńskiej 29, 31,
Grunwaldzka 8-8g, 10-10i,
Franciszkańska 4, 8, 13A, 13, 20, 24-24e, 25, 25a,
25b, 26-26a, 27, 28-28d, 29, 30-30d, 31, 32-32e,
Kotarbińskiego 2-4, 6-8, 10, 12, 14, 14a, 14b, 16,
18, 20,
Gdańska 40-40e, 42-42b, 44-44e, 46-46b, 48-48e,
Tatarkiewicza 1-1a, 2-2a, 3-3b, 4-4b, 5-5c, 6-6a,
7-7a, 8-8c, 9-9a, 10-10c, 11-11c, 12, 13-13a,
14-14c, 15-15a, 16-16b, 17-17a, 18-18a,
20-20c, 22-22c,
3 Maja 13-15, 16, 17,
Floriania 2, 4, 6,
Plac Krakowski 9, 10,

od dnia 26.07.2021r. do dnia 30.07.2021r.
dla odbiorców przy ulicach:

Al. Korfantego 13, 13a, 18,
Szkubacza 1, 1a,
Ciołkowskiego 2-4, 8-10, 12-20, 22, 24-28, 30-36,
Gagarina 2, 1-15, 17-27, 29-29a, 31-33, 35-41,
43-45,
Galileusza 2-4, 4-6, 6-14,
Banachiewicza 1-7, 2-16, 9-15, 17, 19-31,
Heweliusza 4, 10-20, 22-34, 36,
Keplera 2-8, 10, 12-14, 16-16a, 18-28, 30,
Zonna 40-42, 44-46, 48, 50-52,
Hermisza 2-2c, 4-4c, 6-6c, 8-8c, 8d, 12, 14,
Plac Wolności 4, 6,
Plac Warszawski 6, 9,
Pawliczka 1,
Wolności 61, 63, 67-67b, 124-124c, 126-126a,
142, 191, 215, 265-267, 273, 282, 289, 291, 317,
318, 323, 325, 337, 339, 345, 345 A, 387, 392, 402,
406, 410, 412, 438, 440, 514-514D, 516-516B, 520-
-520E, 522-522E, 524-524C, 526-526D, 528-528C,
530-530C, 532-532C, 534-534C, 536-536C, 540-
-540D, 542-542D, 544-544C, 546-546C,
Sienkiewicza 15, 25-25A, 28, 30, 35, 36, 39, 43,
Monte Casino 9,
Pileckiego 2, 9A-9G,
Konopnickiej 1, 3,
Opolska 15-17, 22-30A,
Kamienna 1-3,
Monte Casino 9,

Urbana 5,
Krakusa 6, 10, 12, 14, 16, 18,
Bytomska 3, 3A, 3B,
Tomeczka 4, 6,
Brysza 3,
K.Miarki 5,
Powstańców Śl. 5-7,
Wyzwolenia 5, 7, 11,
Plac Dworcowy 1, 3, 7,
Staromiejska 46A-46C, 26-30, 34-36, 38-38A, 42,
Trocera 7c, 7d, 7e, 7f, 7g, 7h, 38, 38a, 38b, 39,
Nad Kanalem 22-22c, 24, 26-28, 34-34c, 35,
Łanowa 4-8, 10, 12,
Plac Traugutta 1, 2,
Kozłika 14,
Niedziałkowskiego 11-13,
Zamoyskiego 2,
Targowa 1, 2,
Gdańska 6-8, 10, 18, 25,
Skłódowskiej 9 (paw B, paw C), 10c, 12-12d,
14-14d, 16-16d, 18-18c, 20-20c, 22-22c, 24, 40,
Kochanowskiego 26,
Szpitalna 2, 2 - paw. A, 7-13, 15-15c,
Jagiellońska 36, 38, 38a, 38b, 38c, 38d,
Park Hutniczy 6, 7, 8, 11, 12, 15,
Plac Teatralny 1, 12,
Dworska 18a-18b, 19a, 19b, 19c,
Mikulczycka 4-4a,
Sobieskiego 5b, 7-7a, 9-9b, 19a, 21, 21a, 23-23a,
26-30, 29, 31-31c, 51,
1 Maja 10, 11, 12, 26, 28, 30, 32,
3 Maja 6, 7, 8, 19, 21, 32-32A, 82, 89, 89A, 91, 91A,
95, 122 A,
Jodłowa 1-7, 9, 11, 13-19, 33, POD Róża,
Barlickiego 16-18, 17, 19, 21,
Królowej Luizy 1-5,
Hauptmana 5, 6-6C, 7-9, 8-10, 11, 12, 14, 16,
13-15, 18-22,
Św. Jacka 12, 21-23, 25-29,
Św. Kamila 5, 6, 6A, 7, 9, 8-10, 12, 14-16,
Krucza 2-4, 6, 8, 10, 12, 14, 16,
Cisowa 1, 4, 4A,
Rymera 3-3A, 4-4B, 5-11, 12, 13-17, 14,
19-19A, 19 B,
Kostki 1-1C,
Kaźni Oświęcimskiej 2-2B,
Dzierżona 1-11, 11A, 13-15, 17-19, 21-23,
25-27, 29-29C, 31-31E, 33-33C,
Jaskółcza 40,
Makoszowska 24,
Matejki 6- Hala,
Ślęczka 9,

Wolskiego 10,
Wyczółkowskiego 5-11,
Wyspiańskiego 10,
Żółkiewskiego 11-11a,
Szczepaniakowej 14-18,
Bankowa 1, 3,
Brzóska 27, 50,
Armii Krajowej 41-41a,
Barbary 1,
Dworcowa 3,
Fredry 21,
Szczęść Boże 3,
Piastowska 11,
Chłopska 9a, 9b,
Chodkiewicza 6-8,
Królewska 4,
Rymarkiewicza 9-11,
Piłsudskiego 20, 29, 58,
Słowackiego 4, 4A, 4B, 6-6B,
Pokoju 18a, 20a, 37, 41, 57A,
Reymonta 7a, 52,
Roosevelta 2, 20, 26-28, 30, 32, 40-40a, 42, 46,
81, 118, 120,
De Gaulle'a 17, 63 A, 72, 75,
Buchenwaldczyków 25, 34
Klonowa 4a, 23,
Brodzińskiego, 8-8d,
W.Walewskiego 26-30,
Sportowa 18A, 42,
Damrota 10-18,
Płaskowickiej 2, 8,
Kawika 2-10, 13, 15, 12-16, 18-22,
Działaczy Rodła 2, 4, 8, 6
Pordzika 1-7, 9-11, 13-19,
Rolnika 33,
Olchowa 2, 9-9A, 10,
Kalinowa 1-1F, 3-3F, 5A, 9, 11-11E, 13-13E,
15-15C, 28,
Czereśniowa 2-2A, 4-4A, 6-6A,
Jałowcowa 3-5, 12, 14, 16, 18, 20, 22,
Leszczynowa 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23,
Modrzewiowa 2-2E,
Korczoła 63, 65, 67, 69, 71, 72-72E, 73, 74-74A,
75, 77, 79-79E, 81-81A, 83, 85, 87, 89, 91, 94, 96,
Orzechowa 2, 4, 6, 8, 10, 17, 19,
Porzeczkowa 2, 4, 6, 7, 12, 13, 24, 30, 36, 38, 40, 41,
Janika 11, 12, 12C, 14-14D, 15-15B, 16-16D,
17-17B, 20-20C, 22-22C, 24-24A, 26-26E, 28-28E,
30-30B,
Struzika 4-4B, 6-6B, 8-8B, 10-10C, 12C, 12-12B,
14-14B,
Pyki 8-8A, 10-10A.

Za utrudnienia przepraszamy.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Analizując stan posiadania miejskich prezesów nie sposób nie zestawić ich zarobków z dokonaniem zawodowymi. Wspomniany Mariusz Wójtowicz przez ostatnie lata dokonał prawdziwej metamorfozy biskupickiego szpitala. Pod jego wodzą placówka przeszła rewolucyjną wręcz zmianę i to nie tylko pod względem organizacyjnym, ale także infrastrukturalnym. Powierzone mu fundusze gminne, rządowe i unijne wykorzystuje w sposób wręcz wzorcowy. Dużą renomą szczyty się założone przez niego pod skrzydłami Szpitala Miejskiego Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, w którym w komfortowych warunkach przychodzą na świat rzesze nie tylko małych zabrzeń. Co jednak najistotniejsze, Wójtowicz bardzo sprawnie przeprowadza zabrzańską lecznicę przez sezon „covidowy”. W obliczu rosnącej fali zakażeń profesjonalnie przeorganizował działalność szpitala, ale gdy tylko zagrożenie opadało, równie sprawnie przywracał systematycznie kolejne łóżka dla innych chorych, zmagających się z różnymi poważnymi przypadłościami.

Tuż za Wójtowiczem w rankingu rocznych zarobków plasują się niemal ex aequo: szef wodociągów Piotr Niemiec oraz prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – Lesław Złotorowicz, z wynikiem około 310 tys. złotych. Ten ostatni jest zresztą już od dłuższego cza-

Kasa płynie strumieniami

su swoistym rekordzistą, bo zajmuje swe stanowisko nieprzerwanie od 27 lat! Władza miejska i prezydencka się zmieniała, a on wciąż trwa. Ale też nie próżnuje, zwłaszcza w ostatnich latach. Firma systematycznie modernizuje swoją instalację ciepłowniczą, a teraz właśnie realizuje sporą inwestycję podpięcia całej Rokitnicy i osiedla Helenka do nowoczesnego i ekologicznego źródła ciepła systemowego. To niezwykle ważne przedsięwzięcie w kontekście coraz bardziej zbliżających się ostrych uregulowań prawnych w zakresie zwalczania niskiej emisji pyłów kominowych z tradycyjnych palenisk węglowych.

Analizując oświadczenia majątkowe całego kierownictwa miejskich spółek nie sposób nie zauważyć już stałej, acz nieco niepokojącej prawidłowości. Już nie tylko prezesi, ale także ich zastępcy zarabiają nieraz więcej niż prezydent miasta i jej zastępcy, choć zakres odpowiedzialności tych pierwszych jest znacznie mniejszy niż włodarzy całego miasta. A zdarza się i tak, że wiceprezesi zarabiają niemal tyle samo co ich szefowie. Tak jest m.in. w ZBM-TBS, gdzie wiceprezes Janusz Krisz zarabia coraz więcej – obecnie już 273,9 tys. złotych. Ale też i ca-

ła spółka prężnie działa, budując z powodzeniem kolejne budynki mieszkalne, ciesząc się ogromną popularnością. Z kolei wiceszefowie ZPEC Grzegorz Czochara i Henryk Kurda zainkasowali po 200 tys. zł (a Kurda jeszcze dodatkowo 40 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej MOSiRu), podobnie jak członek zarządu MOSiRu Ryszard Bęben. To nieco więcej, niż zarobił szef spółki Stadion Tadeusz Dębicki i to wliczając do tego dodatkowe uposażenie tego ostatniego z racji zasiadania w radzie nadzorczej Górnika.

W tym kontekście jednak zdecydowanie może dziwić skala astronomicznych wręcz zarobków dwóch wicedyrektorów wspomnianego Szpitala Miejskiego. Choć lecznica systematycznie jest na minusie i musi być dotowana z budżetu gminy, by łączyć finansowe dziury nie do końca wydolnego systemu ochrony zdrowia, Piotr Trybalski zarobił 304 tys. złotych, zaś Andrzej Gottwald na „umowach – zleceniach oraz działalności wykonywanej osobiście” w sumie aż 335 tys. złotych. Ten ostatni nie precyzuje jednak czy pod nic nie mówiącymi określeniami kryje się zatrudnienie także w innych placówkach lub firmach? Tak czy inaczej, są oni jednymi z najlepiej opłacanych

pracowników zabrzańskiego samorządu.

A oto szczegóły zeznań majątkowych za 2020 rok prezesów gminnych spółek ze stuprocentowym udziałem miasta Zabrze:

RENATA LEMAŃSKA (prezes Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego): zarobiła 289,5 tys. zł (wzrost o 51,8 tys. zł). Do tego 31,4 tys. zł (wzrost o 11,5 tys. zł) z racji zasiadania w radzie nadzorczej Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach, co daje sumaryczną kwotę zarobków 320,9 tys. zł. Zgromadzonych oszczędności ma 57,4 tys. zł. Dysponuje domem 182 mkw. na działce 625 mkw. o łącznej wartości 620 tys. zł. Nieruchomość tą wzniosła dzięki kredytowi hipotecznemu w obecnej wysokości 393 tys. zł. Jeździ peugeotem 508 (2015) oraz leasingowanym nissanem qashqaiem (2017).

ZDZISŁAW TRZEPIZUR (prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji): zarobił 248,4 tys. zł (wzrost o 18,1 tys. złotych). Na koncie ma odłożone 11 tys. zł plus akcje spółek giełdowych na sumę 9 tys. zł. Podaje też, że pożyczył bratu astronomiczną wręcz kwotę blisko 1,8 mln złotych! Jego majątek trwały to 300-metrowy dom o wartości 900 tys. zł, 1,5-hektarowa uprawa polna warta 110 tys. zł oraz tzw. inna nieruchomość wyceniona na 156 tys. zł, a także dwa mercedesy (2010 oraz 2012 rok). Zobowiązania pieniężne: kredyt 4,2 tys. franków szwajcarskich na remont domu, a także dwa kredyty na zobowiązania brata w łącznej wysokości blisko 235 tys. zł.

LESŁAW ZŁOTOROWICZ (prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej): zarobił 309,6 tys. zł (spadek o 1,5 tys. zł). Na koncie odłożył 23 tys. zł. Jego majątek stanowią: dom 134 mkw. o wartości 450 tys. zł oraz mieszkanie 74 mkw. o wartości 200 tys. zł, a także dwa samochody: renault koleos (2017) oraz suzuki jimny (2015), jest współwłaścicielem nowego renault clio. Zobowiązania to kredyt na zakup domu 192,8 tys. zł oraz 18,5 tys. zł kredytu samochodowego.

PIOTR NIEMIEC (prezes Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji): 310,6 tys. zł (wzrost o 18,9 tys. zł), a do tego dochodzi 4,8 tys. zł zarobione w Starochozowskim Centrum Sportu Sokół. Ma 254,6 tys. zł oszczędności (wzrost o 60 tys. zł), dom 162 mkw.

z działką o łącznej wartości 840 tys. zł. Nie wykazuje żadnego samochodu, a jedynie sprzęt RTV o wartości przekraczającej 10 tys. zł. Nie spłaca już żadnego kredytu bankowego.

TADEUSZ DĘBICKI (prezes spółki Stadion): na zarządzaniu generującą straty Areną Zabrze zarobił w ciągu roku 177,3 tys. zł (spadek o 27,3 tys. zł), a do tego 17,6 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej Górnika Zabrze. Razem więc zarobił blisko 195 tys. zł. Mieszka w domu o powierzchni 200 mkw. i wartości 500 tys. zł. Nie wykazuje już niedawno kupionego mieszkania 50 mkw. wartego 200 tys. zł. Jeździ mitsubishi outlanderem (2015) wartym 60 tys. zł. Na bankowym koncie odłożył 27,6 tys. zł oszczędności, równocześnie spłaca 24,6 tys. zł kredytu, korzysta też z 25 tys. zł pożyczki w rachunku bieżącym oraz ma kartę kredytową z limitem 15 tys. zł.

MARIOLA MAJCHRZYK (prezes Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji): zarobiła na kontrakcie menagerskim 199,2 tys. zł (wzrost o 22,8 tys. zł). Do tego emerytura 32,5 tys. zł oraz przychód z tytułu najmu lokalu 16,8 tys. zł. Ma dom 156 mkw. wart 800 tys. zł oraz mieszkanie 61 mkw. o wartości 200 tys. zł. Do tego trzy działki gruntowe szacowane wspólnie na 167 tys. zł. Na koncie bankowym odłożyła 395 tys. złotych, 7,5 tys. euro oraz 2,7 tys. dolarów. Wykazuje też papiery wartościowe szacowane na 295 tys. zł oraz obligacje skarbowe za 79 tys. zł. Jeździ fiattem punto (2014), nie ma długów.

MARIUSZ WÓJTOWICZ (prezes Szpitala Miejskiego): zarobił w sumie 796,7 tys. zł (spadek o 21,3 tys. zł). Nie wiadomo ile dokładnie z tej sumy stanowi wynagrodzenie za zarządzanie szpitalem i leczenie pacjentów w publicznej placówce, bo prowadzi też prywatną w Rudzie Śląskiej. Natomiast ogólnie za tzw. działalność wykonywaną osobiście otrzymał 752,5 tys. zł, z tytułu zatrudnienia (nie podaje gdzie) 17,2 tys. zł, a dodatkowe 27 tys. zł to dochód z najmu. Ma dwa domy: 160 mkw. z działką 679 mkw. (wartość 450 tys. zł) i 223 mkw. z działką 1406 mkw. (wartość 1,2 mln zł). Zaoszczędził 125 tys. zł oraz 75,1 tys. franków szwajcarskich, ale ma też zaciągnięty kredyt hipoteczny 131 tys. franków szwajcarskich na budowę domu. Do tego kredyt odnawialny na 10 tys. zł oraz karta kredytowa na 35 tys. zł. Nie ma zarejestrowanego na siebie samochodu. (kiro)

REKLAMA

Rekrutacja na WRZESIEŃ!

Wpisowe - 50 % jedynie 100 zł



Zabrze, ul. Wandy 7
Tel. 532-799-671, 668-533-395
f Pozytywny Żłobek w Zabrze

Po deszczu woda z... gazowych rur zalała ulicę i piwnice

Początkowo mieszkańcy ul. 11 Listopada wodę płynącą ulicą i zalewającą ich piwnice kładli na karb ulewnych deszczów, które pod koniec minionego miesiąca przeszły nad Zabrzem. Gdy jednak ulica wyschła, a strumień nadal płynął chodnikiem, wezwali pogotowie wodne. Wkrótce okazało się, że woda tryska... z rur pozostawionych podczas niedawnej modernizacji sieci gazowniczej.

Hydrozagadka

– Ostatnie czerwcowe ulewne deszcze bardzo dały nam się we znaki. Zalana została większość piwnic – wspomina mieszkanka kamienicy przy ul. 11 listopada 94, która wezwała na miejsce pogotowie z Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. – Ta woda, mimo ustania deszczu i wyschnięcia jezdnii wciąż ciekła po drugiej stronie ulicy.

Fotografowanie zakazane?

Kobieta mówi, że mimo iż pogotowie zakreśliło główny zawór wody, ta nadal „walała” wartkim strumieniem. W końcu nocą z soboty na niedzielę (26/27 czerwca) ekipa dokopała się do uszkodzonego odcinka wodociągu. – Złożyli opaskę, a następnie wymienili uszkodzony odcinek rury. Jednak woda nie przestawała wypływać spod ziemi, a i w piwnicach jej stan się podniósł – dodaje zabrzanka.

Kobieta nie wie dokładnie, co jeszcze robiono w nocy, ale rano w niedzielę zobaczyła pod domem pogotowie gazowe. – Robili już czwarty wykop, który ujawnił, że woda wypływa z pozostawionych po niedawnej wymianie przylączy gazowych starych rur. Woda dosłownie tryskała z nich, jak ze źródła! Pierwszy raz widziałam coś takiego, więc zaczęłam robić zdjęcia. I wtedy robotnicy zaczęli mnie od tego odwozić obrzucając epitetami, mówiąc że nie mam prawa fotografować. A przecież ulica to przestrzeń publiczna. Gdy próbowałam sfotografować koparkę z nazwą firmy, zasłonili ją... swymi ciałami, a następnie wezwali policję. Oczywiście policja nie dopatrzyła się nagannego działania ze strony kobiety. Mimo to krewcy kopacze nie ponieśli konsekwencji za nieuzasadnione wezwanie stróżów prawa.

Kobieta mówi, że to nie początek, a prawdopodobnie i nie koniec kłopotów, jakich przyczyną były przeszłe działania gazowników. Odkąd cztery lata temu wymieniono stare przyłącza gazowe do budynków, ulica systematycznie się zapada. Zdaniem zabrzanki winne jest częściowo pozostawienie w ziemi niezaślepionych, lub wcześniej przedziewiających odcinków starej instalacji, które być może zbierają wodę opadową, niczym swoisty



drenaż, jednak bez właściwego odpływu. Mieszkańcy ulicy ze smutkiem wspominają wcześniej działającą w Zabrze Gazobudowę, która według nich nigdy nie skutecznie podobała fuszerek.

To nie my, to wodociągi!

Zapytany przez nas Radosław Jankiewicz, rzecznik prasowy Polskiej Spółki Gazowniczej w przesłanej nam 6 lipca odpowiedzi píše, że kłopoty powstały po usunięciu awarii sieci wodociągowej przez pracującą na zlecenie ZPWik wieczorem 26 czerwca firmę zewnętrzną. To ona – zdaniem Jankiewicza – miała uszkodzić przyłącze na odcieście z sieci zasilającej w gaz budynek mieszkalny przy ul. 11 Listopada 94 (na zdjęciu). W piśmie czytamy dalej: „W wyniku silnego napływu wody zalany został również nieczynny gazociąg stanowiący w przeszłości źródło zasilania ul. 11 Listopada (...).

Po wezwaniu na miejsce brygady Pogotowia Gazowego, przybyli na miejsce Pracownicy zabezpieczyli miejsce wypływu gazu. Na tym interwencja Pogotowia Gazowego w dniu 26 czerwca br. zakończyła się, a kontynuację prac zaplanowano na dzień następny tj. 27 czerwca. Tego dnia pracownicy Polskiej Spółki Gazownictwa kontynuowali te prace – udało się ustalić, że napływ wody w wyniku awarii wodociągowej był tak duży, że woda dostała się także do czynnego, zmodernizowanego w 2018 r. gazociągu”.

Ze słów rzecznika wynika, że jeszcze w niedzielę udało się udzielić zalane wcześniej wodą przyłącze przechodzące pod ul. 11 Listopada do budynków nr 163a-165a, 163-165, 167-169, 171-173 (przypomnijmy – ułożone tam zaledwie 4 lata temu) i wznowić dostawę gazu. PSG stoi na stanowisku, że przyłączy nie wykonano wadliwie, zaś prawdopodobną przyczyną przedostania się wody do gazociągu były uszkodzenia powstałe w wyniku prac prowadzonych na wodociągu, który wcześniej uległ awarii.

Od początku zeszłego tygodnia pracownicy gazowni w Rudzie Śląskiej kontynuowali wymianę uszkodzonego odcinka gazociągu. Prace prowadzone przez PSG zostały już zakończone, a teren doprowadzony do stanu pierwotnego.

Odnosząc się do kwestii związanych z rzekomym nagannym zachowaniem pracowników gazowego potentata wobec mieszkanki budynku sąsiadującego z miejscem awarii w sposób urągający powszechnie obowiązującym zasadom kultury osobistej rzecznik informuje, że pracownicy przedstawili zupełnie inną

wersję wydarzeń. Jeśli jednak Czytelniczka poczuła się w jakikolwiek sposób urażona, pragnie ją gorąco przeprosić. Dodaje również, że aby zagwarantować bezpieczeństwo, konieczna jest stała i systematyczna modernizacja sieci gazowej, zwłaszcza tej, której stan techniczny z biegiem lat ulega pogorszeniu lub negatywnie wpływa na bezpieczeństwo użytkowników czy środowisko naturalne. Czasem, z uwagi na uwarunkowania i historię gazownictwa na Śląsku (stare i obecne wpływy eksploatacji górniczej) modernizacje te przeprowadza się częściej, niż w pozostałych częściach kraju. W wyniku tych prac w gruncie pozostają wyłączone z eksploatacji (nieczynne) fragmenty sieci, co jest obecnie standardem w branży gazowniczej. Powinny być one w sposób trwały odcięte, a przed zasypianiem zabezpieczone przy użyciu gazu obojętnego i pozostawione w ziemi jako nieczynne do technicznego rozpadu.

Ze nie zawsze to się jednak sprawdza pokazały ostatnie wydarzenia na ul. 11 Listopada. Potwierdza to również pismo, jakie zabrzańskie wodociągi przesłały do redakcji na prośbę o ustosunkowanie się do wyjaśnień gazowników. Małgorzata Beciri potwierdza fakt uszkodzenia instalacji gazowej przez firmę, usuwającą w sobotnią noc na zlecenie ZPWik awarię wodociągu.

„Ze względu na zagrożenie podziemnej infrastruktury tego typu sytuacje zdarzają się podczas prowadzenia prac wykopowych. O tym fakcie niezwłocznie powiadomione zostało pogotowie gazowe, które przejęło sprawę” píše Beciri. „Sieć gazowa w tym miejscu nie została jednak prawidłowo zabezpieczona przed dostępem wody i zabrudzeniem ziemią. Również stary, nieczynny gazociąg nie był zabezpieczony, tzn. odcieście na przyłączy nie było zaślepienie, tak jak i samo przyłącze, co powodowało drenowanie sieci w ulicy 11 Listopada.”

Czyli jednak – jak podejrzewała nasza Czytelniczka – znaczna część odpowiedzialności za kłopoty mieszkańców, jak i za spowodowanie zagrożenia poprzez wody opadowe, po każdym większym deszczu penetrujące rury gazowe, leży po stronie PSG. Pozostaje pytanie: Czy w związku z tym podobne zdarzenia znów nie nastąpią? Oby nie doszło do tragedii i pomyłki przy kolejnych naprawach rur. Wszak to gazowociąg, a nie płynię w niej woda to tylko w pierwszej chwili humorystyczna informacja...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrót Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrze przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr: 568/ON/2021, 569/ON/2021, 570/ON/2021, 571/ON/2021

oraz

wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr: 572/ON/2021, 573/ON/2021, 574/ON/2021, 575/ON/2021.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości - zbycie.

Właściciel firmy zarządzającej wspólnotami chciał zgłosić władzy miejskiej podejrzenie życzliwe praktyki gminy wobec prywatnej firmy urzędnika miejskiego

Wiceprezydent nie był zainteresowany?

Kolejny świadek zeznał przed Sądem Rejonowym w Zabrzu, że docierały do niego informacje, iż Jerzy Kosiński – były radny lewicy, a zarazem współwłaściciel zabrzańskiej firmy JK Nieruchomości (należącej także do urzędnika miejskiego Leszka Jarosa) – przy próbie pozyskania w odpłatny zarząd wspólnot mieszkaniowych, a także rozwiązując ich sprawy – mógł powoływać się na kontakty i swoje znajomości w Urzędzie Miejskim w Zabrzu. Świadek uczestniczył nawet w rozmowie, w której jeden z panów chwalił się swoimi dobrymi kontaktami w urzędzie. Świadek ów próbował nawet dostać się w tej sprawie do wiceprezydenta Zabrze Krzysztofa Lewandowskiego, ale ten nie znalazł dla niego czasu.



Trwa proces karny wytoczony naszemu dziennikarzowi – redaktorowi Przemysławowi Jaraszowi właśnie przez tych dwóch biznesmenów – Jerzego Kosińskiego i Leszka Jarosa. Nasz dziennikarz śledczy został posadzony na ławie oskarżonych sądu karnego niczym pospolity przestępca za ujawnienie niewygodnych dla nich informacji w naszym artykule *Konflikt interesów* w lutym 2019 roku. Teraz grozi mu kara do roku więzienia na podstawie okrytego złą sławą artykułu 212 kodeksu karnego, wykorzystwanego często przeciwko zbyt dociekliwym dziennikarzom i społecznikom.

Firma urzędnika i byłego radnego

Przypomnijmy, w artykule *Konflikt interesów* pisaliśmy o tym, iż od dłuższego czasu do różnych firm zarządzających nieruchomościami w Zabrzu docierały od mieszkańców niepokojące informacje o tym, że Kosiński przy próbie pozyskiwania wspólnot mieszkaniowych używa argumentów, iż pewne sprawy dla mieszkańców może szybciej i spraw-

niej załatwić w Urzędzie Miejskim. Nasz dziennikarz poszedł tym tropem nie tylko dlatego, iż takie działanie – w przypadku udowodnienia przez prokuraturę i sąd – stanowi przestępstwo, ale nadto Kosiński sam był w mieście osobą publiczną i rozpoznawaną: zasiadał jako radny SLD w Radzie Miasta, a nadto był pracownikiem gminnej spółki ZBK (obecnie ZBM-TBS) odpowiedzialnym za obsługę wspólnot mieszkaniowych w Zabrzu – Rokitnicy. To właśnie po wspólnych artykułach red. Jarasza oraz red. Elżbiety Skwarczyńskiej – Adryańskiej w 2007 roku (nota bene nagrodzonych główną nagrodą Grand Prix w konkursie Stowarzyszenia Prasy Lokalnej pod egidą wojewody wielkopolskiego), Kosiński sam odszedł w niesławie z pracy w gminnej spółce, gdy wewnętrzna kontrola w ZBK potwierdziła publikację **GŁOSU**, iż w procesie termomodernizacji budynków na osiedlu w Rokitnicy zawyżano koszty remontów ponoszone przez mieszkańców.

Podczas rozprawy, która odbyła się jeszcze przed wakacjami, tym razem ze-

znawał właściciel jednej z największych prywatnych zarządców nieruchomości w Zabrzu. Potwierdził on pod rygorem odpowiedzialności karnej, iż docierały do niego od mieszkańców informacje o tym, iż Kosiński i Jaros powołując się na dobre kontakty z zabrzańskim samorządem, próbowali budować wizerunek swej firmy zarządczej jako tej działającej skuteczniej od innych na rynku zabrzańskich nieruchomości i wspólnot mieszkaniowych.

Mogą więcej?

– Pan Jaras zadzwonił do mnie w celu umówienia się na rozmowę bo przygotowywał artykuł i chciał uzyskać kilka informacji. Pytał czy znam pana Kosińskiego i Jarosa i czy coś wiem na temat powoływania się na wpływy pana Jarosa w Urzędzie Miejskim w celu uzyskania lepszej oferty dla wspólnoty mieszkaniowej. Potwierdziłem, że z mojego doświadczenia zawodowego w zarządzaniu wspólnotami mieszkaniowymi, które przejmowałem od różnych zarządców, w trakcie różnych rozmów potwierdzały się takie informacje. Chodziło o składanie ofert, że nasza firma może więcej bo ma większe możliwości niż inni zarządcy. To słyszałem od różnych mieszkańców. Takie informacje doszły do mnie z tzw. „drugich ust”, tj. słyszałem od osób, które były świadkami takiej rozmowy lub słyszały od kogoś innego – zeznał ów świadek.

Drzewo specjalnej troski...

Dopytywany o szczegóły potwierdził, że sam uczestniczył w dość znamiennej sytuacji i rozmowie:

– Byłem świadkiem jak pan Kosiński do mnie i do przedstawiciela wspólnoty, w obecności pana Jarosa podnosił, że dzięki umiejętnościom pana Jarosa udało się wyciąć drzewo, które normalnie byłoby nie do wycięcia. To wynikało z charakteru drzewa, to nie była brzoza. Chodziło o to, że trzeba mieć pozwolenie na wycięcie tego drzewa, które było poprzedzone opinią – wyjaśniał świadek przed sądem.

Jak doprecyzowywał, spotkał się z Kosińskim na nieruchomości przy ul. Wolności 258 tylko dlatego, że jego firma oraz Kosińskiego zarządzają sąsiednimi nieruchomościami, które

mają wspólne podwórko, na którym rośnie to drzewo.

Obrońca naszego dziennikarza mecenas Paweł Matyja dopytywał świadka o skalę i kontekst informacji, jakie do niego docierały na temat działalności Kosińskiego i Jarosa.

– Jeśli chodzi o skalę informacji, które do mnie docierały to, to było kilka, kilkanaście. To były jednakowe informacje sprowadzające się do tego, że składając ofertę zarządzania nieruchomością padały informacje, że my możemy więcej. Nie wiem co dokładnie było mówione, ale efekt był taki, że są oni mocniejszym zarządcą. Z tych informacji wynikało, że ta siła wynika z kontaktów w Urzędzie Miasta – wyjaśniał świadek.

Nagła zmiana zdania gminy

Co więcej, świadek ten bezskutecznie próbował umówić się w tej właśnie sprawie na spotkanie z wiceprezydentem miasta Krzysztofem Lewandowskim. Przelaną czarą goryczy i oburzenia był dla niego przypadek pewnej wspólnoty mieszkaniowej, gdzie przy decydowaniu o zmianie zarządcy przedstawiciel należącej do miasta Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w ciągu kilku dni nagle zmienił zdanie na pozytywne dla firmy Kosińskiego i Jarosa odnośnie przejścia wspólnoty pod ich skrzydła.

– Sytuacja dla mnie była dziwna dlatego, że skoro przedstawiciel Jednostki był przeciwny zmianie zarządcy i wyraził to w uchwale, a po kilku dniach, przy kolejnej uchwale już był za. Zmienił zdanie w ciągu kilku dni, w trakcie których nic nie mogło się zdarzyć na nieruchomości. A jedynie mogło dojść do wpływów. Według mnie ktoś do niego (tego przedstawiciela Jednostki – przyp. red.) musiał dotrzeć – zeznawał świadek.

Ostatecznie do spotkania z wiceprezydentem miasta nie doszło, gdyż jego sekretariat nie wyznaczył możliwej konkretnej daty rozmowy. Po miesiącu bezskutecznego oczekiwania, świadek zrezygnował z dalszej próby zainteresowania tematem władzy miasta.

W miniony wtorek (13 lipca) w tej samej sprawie zeznania składał dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu. Relację z tej wokandy zamieścimy w najbliższym czasie. (laz)

Potężna popołudniowa nawałnica spustoszyła w poniedziałek (12 lipca) obóz harcerski w miejscowości Wenecja w województwie warmińsko – mazurskim, w którym wakacje spędzało m.in. 54 dzieci z Rudy Śląskiej. Silna burza połamała i powrywała drzewa, niektóre z nich spadły na namioty. Na szczęście te były już puste.

– Krajobraz po tej nawałnicy przypomina pamiętną zawieruchę w Borach Tucholskich. Na szczęście w porę zadziałały procedury bezpieczeństwa i wiedząc o nadciągającym załamaniu pogody, personel obozu wyprowadził

Nawałnica dokumentnie zniszczyła obóz harcerzy z Rudy Śląskiej

Ewakuacja w samą porę

wszystkie dzieci z namiotów i zgromadził je w budynku służącym za świetlicę i stołówkę. Dzięki temu nikt nie ucierpiał na zdrowiu – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** Krzysztof Mejer, wiceprezydent Rudy Śląskiej.

Jak dodaje, po uspokojeniu się pogody okazało się, iż obóz nie nadaje się do dalszego użytkowania z powodu licznych zniszczeń i poprzewracanych drzew. W związku z tym miejscowy wojewoda zdecydował



o natychmiastowym zamknięciu ośrodka, zaś hufiec ZHP zorganizował przewiezienie dzieci do podobnego ośrodka obozowego w Kuźnicy w naszym województwie.

– Dzieci z Rudy Śląskiej już tam bezpiecznie dotarły, wraz z dziećmi z Katowic. Nie było potrzebne żadne nadzwyczajne działanie z naszej strony, gdyż o wszystko zadbał hufiec. Oczywiście byliśmy z nim w kontakcie i deklarowaliśmy pełne wsparcie w razie potrzeby. Zamierzamy także wpłacić pewną sumę na ich rzecz, by były środki na ponowną organizację obozu – dodaje wiceprezydent Mejer. (pej)

Tytuł sukcesów recytatorskich i aktorskich zabrzańskiej młodzieży jeszcze chyba w historii miasta nie było. Aktywnemu środowisku teatralnemu udało się nawet zorganizować w Zabrzu regionalne przesłuchania krajowego prestiżowego konkursu, z których to w ostatniej chwili zrezygnowało Katowice. – **Brawa należą się wszystkim animatorom i pedagogom, a także tym, którzy po prostu nam pomagali organizacyjnie** – mówi Maria Popławska, prezes Zabrzańskiego Towarzystwa Kultury Teatralnej. – **Trudno mi ich wymieniać a tym bardziej oceniać, bo jeszcze kogoś pomnę, ale na pewno przeaktywna jest Katarzyna Boroń. Nie wiem jak ta dziewczyna to wszystko robi i jak wygospodarować na wszystkie swe działania czas.**

Istotnie lista tegorocznych sukcesów wychowanków Katarzyny Boroń jest imponująca. Jest instruktorem i nauczycielem, pracuje w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 w Zabrzu, ale jej aktywność i działalność wykracza daleko poza mury tejże instytucji. Dosłownie wszędzie jej pełno. – **Jakoś tak się złożyło, że obostrzenia pandemiczne nie dotknęły tak bardzo zajęć prowadzonych w młodzieżowych domach kultury i mogliśmy prowadzić nasze zajęcia w miarę normalnie** – tłumaczy swą tegoroczną aktywność.

Podopieczni Katarzyny Boroń podbili nie tylko Chorzów Zabrze młodym teatrem stoi



Młodzież i dzieci pod kierunkiem Katarzyny Boroń udzielają się także w różnego rodzaju happeningach oraz widowiskach plenerowych. W gościnnej scenarii Miejskiego Ogrodu Botanicznego odbyły się na sam koniec roku szkolnego np. kilkudniowe *Świętojańskie warsztaty teatralne* prowadzone wraz ze Stefanem Mazurem. Powstał ciekawy spektakl prezentowany podczas Festiwalu Kwiatów, na którego scenie wystąpiły natomiast w małych spektaklach m.in. przedszkolaki.

– *Szlifowaliśmy zatem do perfekcji trzy spektakle, których premiery zostały odroczone. Były to: „Buzz Grow” z teatrem Jak w Ulu (najmłodsze dzieci), „Piekło/Niebo” z grupą Po Kropce oraz „Jesteś cudem” z zespołem PaniKaa (licealiści i studenci). Szkoły były zamknięte, młodzież ląknęła bezpośredniego kontaktu i nasze próby im to umożliwiała. Praca świetnie nam szła, ale brak scenicznych prezentacji i kontaktu z widzami jednak odbił się na jakości. Spektaklom brakowało świeżości, naturalności, życia. Na szczęście przed wznowieniem konkursów i festiwali udało nam się z młodzieżą i to nie tylko tą z naszego MDK2 zrobić w Zabrzu próby*

z widownią. To zaowocowało zdobyciem późniejszych laurów ale także nagraniami, z których powstaje w Zabrzu specjalna teatroteka, czyli videobiblioteka spektakli tworzona nie tylko na potrzeby instruktorów, ale także polonistów czy młodzieży.

Lista tegorocznych sukcesów podopiecznych Katarzyny Boroń to trzy strony A4 zapisane drobnym maczkiem. Samych miejskich jest kilkanaście, a potem są m.in. takie: I miejsce Kamili Głutkowskiej oraz wyróżnienie Tymona Andrzejewskiego w imprezie poświęconej Gałczyńskiemu w Krakowie, wyróżnienie na turnieju recytatorskim w Katowicach oraz I miejsce na kon-

kursach w Rybniku i Krupskim Młynie Zuzanny Radzimskiej. W Krupskim Młynie laury zdobyły także Kamila Głutkowska i Amelia Kolenda. W wojewódzkich zmaganiach 66. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego pierwsze miejsca zdobyły Daria Pudło i Anna Włisłocka, a trzecie Aldona Karska i Martyna Zadara. Niesamowitym, niesłychanym sukcesem zakończył się natomiast udział podopiecznych Katarzyny Boroń na ogólnopolskim Festiwalu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Chorzowie. – *Takiego „zestawu” nagród jeszcze zabrzanie nigdy nie zdobyli. Co chwile byliśmy wywoływani na scenę*

i w sumie wyszliśmy dosłownie z koszem laurów – wspomina Boroń. Trzy wymienione wcześniej teatry zajęły wszystkie miejsca na podium. Ponadto aż sześć nagród indywidualnych jury przyznało zabrzanom: Amelii Kolendzie, Zuzannie Radzimskiej, Wiktorowi Łopusiewiczowi, Maciejowi Przepolewskiemu, Mai Mroczek i Aleksandrowi Błaszczukowi. Wszystkie najważniejsze nagrody za monodramy także przypadły Zabrzu. Otrzymały je: Daria Pudło, Anna Włisłocka, Martyna Zadara, Aldona Karska i Julia Kuzber. Jakby tego było mało Zuzanna Radzimska zdobyła I miejsce za plakat do spektaklu *Piekło/Niebo*. (jak)

To była już jedenasta odsłona konkursu plastycznego, którego patronem jest wybitny Ślązak - Juliusz Marcisz. Urodził się w Bieleszowicach w 1898 roku w śląskiej, górniczej rodzinie. Mając 14 lat rozpoczął pracę w kopalni, gdzie po jakimś czasie ze względu na umiejętności plastyczne, został przeniesiony do pracy w miernictwie m.in. jako kreślarz. Z powodu wstąpienia do Polskiej Organizacji Wojskowej został zwolniony z pracy. Wtedy to, dzięki pomocy Wincentego Wałacha wyuczył się zawodu malarza pokojowego. Po zakończeniu I wojny światowej założył stowarzyszenie miłośników amatorskiego malowania, którego nazwa brzmiała: Związek Lubowników Sztuki Zastosowanej. Związek działał nielegalnie i przyczyniał się do poszerzania świadomości politycznej i polskości Śląska...

Teraz w Zabrzu, Muzeum Górnictwa Węglowego organizuje imprezy jemu poświęcone, na które przysyłane są prace twórców nieprofesjonalnych z całego kraju. Tym razem temat zmagania brzmiał *Antropocen – człowiek i jego otoczenie. Od prehistorii do sztucznej inteligencji*, a pokonkursową ekspozycję oglądać można w Łazni Łańcuszkiej Sztolni Królowa Luiza przy ul. Wolności 408. To niesamowity, duży przegląd pomysłów i technik malarskich zapierający dech w piersiach. Różnorodność doprowadza niemal do... oczopląsu.

Na konkurs wpłynęło prawie 180 prac od ponad stu artystów. Nagrody zdobyli

Zabrzanie wśród laureatów konkursu im. Marcisza Antropocen pędzlem

– (pierwszą) Krzysztof Mazoń, (drugą) Andrzej Karpiński i (dwie trzecie): Arkadiusz Konaszewski oraz Elżbieta Wodzyńska. Przyznano także osiem wyróżnień oraz nagrodę dyrektora Muzeum Górnictwa Węglowego w Bartłomieju Szewczyka (otrzymała ją Teresa Kubica) i nagrodę słynnego kolekcjonera sztuki Stanisława Trefonia (powędrowała do Józefa Hetmana).

Andrzej Karpiński (drugie miejsce zdobył za pracę *Czas ucieka* ▼) urodził się



w Kołobrzegu w 1953, ale od 1971 roku mieszka w Zabrzu i maluje oraz rysuje Śląsk. Uwielbia scenki rodzajowe z dużą ilością postaci i architektonicznych elementów. Najczęściej rysuje i maluje zażytkowe kamieniczki, uliczki, podwórka, kościoły, fragmenty dzielnic Zabrze i innych miast. Jego ulubione techniki to malarstwo olejne, akwarela, pastel i grafika (głównie linoryt). Jest jednym z bardziej znanych i cenionych artystów amatorów w naszym regionie. Zdobył dziesiątki nagród na konkursach takich jak *Rudzka Jesień*, im. Pawła Wróbla, im. van Gogha czy właśnie im. Juliusza Marcisza. Miał liczne wystawy w Zabrzu, oraz Gliwicach, Piekarach Śląskich i Katowicach. Przez wiele lat współpracował z naszym tygodnikiem prezentując rysunki ciekawych zaułków miasta.

Teresa Kubica, laureatka nagrody dyrektora MGW (za obraz *Ulotność istnienia*) urodziła się w Siemianowicach Śląskich. Pomimo namowy nauczycieli ze szkoły podstawowej w Chorzowie nie wybrała liceum plastycznego i dalszą naukę kontynuowała w Technikum Odzieżowym w Katowicach. Chęć malowania zawsze mocno tkwiła w jej świadomości jednak nie miała możliwości, aby się z tym zmierzyć. Teraz kiedy ma trochę więcej czasu dla siebie uczęszcza na zajęcia plastyczne, poznaje różne techniki malowania i może dać upust temu co w niej cały czas drzemalo.

Krzysztof Mazoń (laureat pierwszej nagrody za obraz *Kruchość wielkości* ▼) mieszka i tworzy w Częstochowie. Malarstwem zajmuje się od ponad trzydziestu lat. Przedstawia piękno pejzażu, ulotne chwile, nastroje, swoje odczucia osobiste. Używa symboli i skrótów myślowych. Twierdzi, że w ramach obrazu zamyka to, co go dotyka osobiście. Kiedyś związany był z Częstochowskim Stowarzyszeniem Plastyków Nieprofesjonalnych oraz Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury. Namalował ponad osiemset prac - olejnych, akwareli, akryli i, podobnie jak Karpiński, jest laureatem wielu nagród i wyróżnień. (mg)



Antropocen to proponowana przez wiele środowisk naukowych epoka geologiczna, charakteryzująca się znacznym wpływem człowieka na ekosystem i geologiczny układ naszej planety. Typowe dla niej są m.in. zmiany klimatyczne, zaniki bioróżnorodności, zanieczyszczenie środowiska.

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

Muzeum przygotowało w okresie wakacyjnym około 60-minutowe lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży (grupy maksymalnie 15-osobowe): *Pocztówka z Kolonii B*, *Tajniki sztuk plastycznych*, *CO-Łturalnie w parku*, *Mistrzowie malarstwa polskiego*, *Jan Matejko i jego najwybitniejsze dzieła*, *W kręgu dawnych wierzeń ludowych – demony*, *Najsłynniejsza polskie baśnie, podania i legendy*, *Plebiscyt i powstania śląskie*. Konieczne zapisy, cena biletu: 2 złote.

WYSTAWA: *Zabrzeńska Atlantyda. Zaborze – Kolonia B* (dzieje osiedla robotniczego, powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Polska i nie-miecka propaganda plebiscytowa w zbiorach Muzeum Miejskiego w Zabrzu*; *Erwin Sówka* (przegląd malarstwa artysty Grupy Janowskiej).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

Do 20 lipca (godz. 10) – *Planeta Lema* (płatne – 10 zł – warsztaty czarnego teatru). Poznanie techniki lalkarskiej polegającej na animowaniu przedmiotów w całkowicie czarnej przestrzeni za pomocą fluorescencyjnych farb i ultrafioletu. Uczestnicy są proszeni o przyjsięcie w czarnych strojach!



▲ 15 lipca (godz. 20) – *Karma wraca*, czyli *stand up* Katarzyny Piaseckiej;

16 i 23 lipca (godz. 10) – *Maszyna Trurla* (tworzenie własnych instrumentów, zabawy muzyczne; płatne 10 zł).

WYSTAWA: *Zabrze za sto lat*. Pokonkursowa ekspozycja najlepszych prac, których inspiracją była twórczość Stanisława Lema (z okazji setnej rocznicy urodzin) oraz zbliżająca się setna rocznica nadania Zabrzu praw miejskich.

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinus 60,
tel. 32 273-82-58

16 lipca (godz. 16) – rękodzieło: tworzenie latarenek ze słoików i sznurka; 23 lipca (godz. 16) – artystyczne składanie serwetek; 30 lipca (godz. 16) – plectenie koszyków.

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest *Poziom 320*, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej. Zjazd natomiast zorganizowany jest windą, a więc górnicza szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest *Podziemna Trasa Rodzinna* oraz największa atrakcja – *Podziemna Trasa Wodna!* To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km to unikatowy, podziemny spływ łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naukowo-zabawowy sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

17 lipca – *Carnall Festival* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*). Zwiedzanie oddanej w całości do użytku w ubiegłym tygodniu całej Strefy Carnall. Do obejrzenia odrestaurowane obiekty, takie jak szyb górniczy z wieżą widokową, lampownia (z nową wystawą lamp górniczych), pokaz pracy zabytkowej maszyny parowej. Nowa ekspozycja dotycząca ratownictwa górniczego (możliwość wzięcia udziału w grze terenowej), wystawa o historii kopalni, zwiedzanie łaźni i wiele innych atrakcji. Na miejscu pomocą i wiedzą służą wykwalifikowani przewodnicy.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochackiego 12
tel. 601 655-252

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie raketowe itp.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

17 lipca (godz. 11-13) – *Ogród Śniadaniowy* – rodzinna impreza plenerowa: warsztaty rękodzieła, gry i zabawy z językiem angielskim, animacje dla dzieci, warsztaty taneczne, modelowanie z użyciem zapałek, porady ogrodnicze i ciekawostki związane z rycerstwem, bookcrossing – Biblioteka Miejska, plener malarski, porady kosmetyczne, czytelnia dla dzieci pod chmurką i wiele innych atrakcji.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Grafiki Śląsk* (reprinty ręcznie rysowanych tuszem grafik zespołu artystów o tej samej nazwie ukazujące urok regionu); 16 lipca (godz. 18) – wieczór chillout; 21 lipca (godz. 19) – *Tequilla Sunrise* (muzyka akustyczna – koncert na żywo).

Do zwiedzania m.in. odrestaurowane nadszybie oraz jego wnętrze, w którym mieści się restauracja i bar.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *W stronę Afryki* – ekspozycja zespołu artystów nieprofesjonalnych Grupa 18-Obsydian.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 15
Ruda Śląska, ul. Energetyków 15
tel. 32 340-83-03

Do 16 lipca (godz. 10) – wakacje ze stowarzyszeniem świętego Filipa Nereusza: zajęcia ruchowe, tańce, gry i dawne zabawy podwórkowe, puszczenie baniek mydlanych, wielkoformatowe malowanie, bicie rekordów Halemby (np. w podbijaniu piłki rakieta ping-pongowa, skokach przez skakanek, czy rzutach do celu). Od godz. 13 w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Solidarności zajęcia muzyczne, plastyczne (także w nurcie ekologicznym), pokazy filmów rodzinnych, leśne eskapady z budowaniem szałasów i szukaniem tropów zwierząt.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

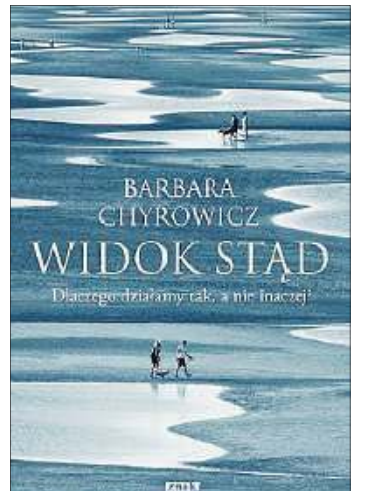
Do 12-25 lipca (godz. 9-15) – *Lato z teatrem*. Zajęcia dla dzieci i młodzieży w wieku 8-16 lat połączone z warsztatami aktorskimi, tanecznymi, lalkarskimi, wokalnymi, scenograficznymi i reżyserskimi, których owocem będzie spektakl zaprezentowany na deskach teatru (szczegóły pod nr tel. 723 331-007, 609 621-460, 692 934-078).

Filozoficzna refleksja pozwala nam uważniej żyć – ta książka jest o nas i o naszym działaniu, o tym, jak zrozumieć własne zachowanie i czym uwarunkowane są nasze decyzje.

Czytaj, wygraj Tak postępujemy

Dlaczego w swoim życiu podejmujemy określone decyzje? Co ma na nie większy wpływ? Ogólnie przyjęte normy moralne, czy może nasze indywidualne poglądy i potrzeby? Kiedy jesteśmy odpowiedzialni za nieszczęście innych? Czy można mieć czas? Jak wyzwać się z nudy? Czy można pisać racjonalnie o emocjach? Na te pytania stara się odpowiedzieć Barbara Chyrowicz – filozof, etyk, profesor nauk humanistycznych. W swojej książce ukazuje, że wiedza na temat tego, co wpływa na nasze indywidualne wybory, może sprawić, że będziemy bardziej ich świadomi. Więcej w tych wyborach będzie nas, a mniej tego wszystkiego, co mimo nas i poza nami.

Lektura porządkuje wiedzę na temat wielu współcześnie prowadzonych debat etycznych, ale także skłania do refleksji nad życiem i jego sen-



sem. Uważliwa na moralne problemy.

Do zdobycia dzięki wydawnictwu Znak w naszej redakcji. Trzeba po prostu napisać do nas tradycyjnie e-maila (promocja@gloszabrze.pl), ale tym razem z dopiskiem *dlaczego?*

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Kraków w Sztolni



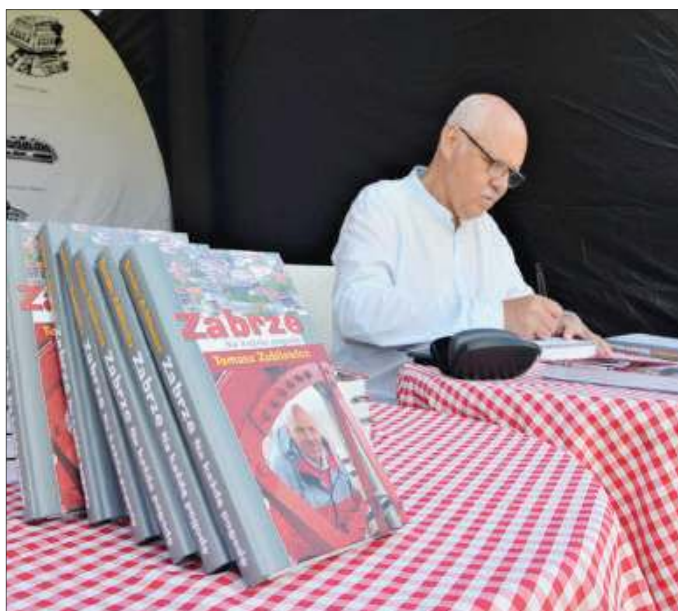
Idąc za ciosem, a raczej brzmieniem hucznego otwarcia zrewitalizowanej w całości nazimowej zabytkowej części Sztolni Królowa Luiza (czyli Strefy Carnall) w miejscu tym zaplanowano na lato sobotnie koncerty. I tak już 17 lipca o godz. 20 przy ul. Wolności 408 w Zabrzu zagra Kraków Street Band. Na miejscu czynny będzie pub Zmiękczałnia, a po koncercie, późnym wieczorem, muzykę serwować tam będzie DJ.

▲ Kraków Street Band to zespół, który zgrabnie balansuje między nowoczesnym folkem, jazzem i bluesem. Zagrał już niezliczoną ilość koncertów zarówno klubowych, jak i festiwalowych (m.in. Pol'and'Rock, czy węgierski Sziget), a płyta *Going Away* otrzymała nominację do nagrody Fryderyki 2019 w kategorii Al-

bum Roku. Grupa powstała w 2014 roku na... krakowskim rynku, gdzie początkowo dawała wszystkie swe koncerty. Jej debiutancki album powstał dzięki kampanii crowdfundingowej – wolnych datków, dobrowolnie wpłacanych na konto „Polak Potrafi”. Potem zespół dostał się do finału programu *Must Be The Music*, zdobywając doskonałe opinie jury. I już w 2015 roku uzyskał tytuł bluesowego zespołu roku.

Na kolejnych sobotnich koncertach przy szybie Carnall zagrają: Helene Vis (24 lipca); Scigani (7 sierpnia); Sebastian Riedel, Bartek Miarka, Michał Kielak (14 sierpnia); CREE, Kuba Badach, Marcelina, Arbadab, Piotr Kupicha (koncert dodatkowy, specjalny – 20 sierpnia); Kathia (21 sierpnia); Hard Rockets (28 sierpnia).

Tysiące turystów na „zabrzańskim” zamku



Zabrze nie tylko na weekend to hasło przewodnie imprezy, która w ubiegłym tygodniu po raz drugi w historii odbyła się na Zamku Ogrodzieniec – największym i jednym z najbardziej znanych obiektów tego typu na Śląsku, a także najpopularniejszym ze wszystkich zamków na Szlaku Orlich Gniazd. W ciągu dwóch dni w imprezie wzięło udział ponad sześć tysięcy osób, w tym i Głos.

Na gości czekało mnóstwo atrakcji wszelkiego rodzaju *made in Zabrze*. Zagrała Orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu pod batutą Henryka Mandrysa, przewodnicy Kopalni Guido i Sztolnia Królowa Luiza opowiadali o tajemnicach mroków podziemi, a animatorzy z Miejskiego Ośrodka Kultury w Zabrzu pokazywali m.in. jak wykonać z papieru górnicze czako. Nie zabrakło również zajęć ruchowych dla dzieci przygotowanych przez Akademię Piłkarską Górnika Zabrze oraz klub Górnik Zabrze Piłka Ręczna. A na każdego turystę schodzącego z zamku czekał aromatyczny poczęstunek.

Gościem specjalnym wydarzenia był Tomasz Zubilewicz, który w sobotę promował książkę *Zabrze na każdą pogodę*. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się też występ Teatru Nowego w Zabrzu, który w sobotni wieczór na scenie pod zamkiem wystawił *Zemstę* w reżyserii Zbigniewa Stryja. Zarówno prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, jak i burmistrz Ogrodzieńca Anna Pilarczyk obecne na zamku były zdania, iż wizyty naszego miasta w Ogrodzieńcu warto kontynuować. (m)

OGŁOSZENIE

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze • ul. Ślęczka 1a • Centrala: tel. 32/277-72-00
Sekretariat: tel. 32/277-72-17-277-72-18 lub 32/271-35-31 fax: 271-55-31
mail: sekretariat@zabrzezsm.pl www.zabrzezsm.pl



OGŁOSZENIE O PRZETARGU OGRANICZONYM Z NEGOCJACJAMI

- Pełna nazwa zamawiającego:
Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58
tel. 32 277-72-41,37,21; fax 32/271-55-31; e-mail: techniczny@zabrzezsm.pl
- Przetarg ograniczony z negocjacjami na realizację zadań pn.:
 - Wykonanie i montaż 4 szt. wiat śmietnikowych na zasobach Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
 - Remont chodnika w rejonie budynku przy ul. C. Skłodowskiej 14-14d w Zabrzu.
 - Remont chodnika przy ul. Gagarina w Zabrzu w rejonie placu zabaw.
- W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
- Formularz zawierający SIWZ dla wyżej wymienionych zadań można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr **75-1020-2401-0000-0802-0039-7489**, cena formularza za zadanie wynosi : **200,00,-zł** (brutto).
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę na jedno zadanie należy złożyć w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).
Koperte należy oznaczyć :
Oferta dotyczy zadania pn.: jak w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia
Nie otwierać przed dniem 23.07.2021r przed godziną 10⁰⁰.
- Termin składania ofert upływa dnia: **22.07.2021r o godzinie 12⁰⁰.**
- Otwarcie ofert nastąpi w :
Klubie „Kwadrat” Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8 w dniu 23.07.2021r. o godz. 10⁰⁰
- Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie jest wniesienie wadium w wysokości :
 - 4.000,00 zł** (słownie: cztery tysiące złotych 00/100) dla zadania nr I,
 - 5.000,00 zł** (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100) dla zadania nr II,
 - 3.000,00 zł** (słownie: trzy tysiące złotych 00/100) dla zadania nr III.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-40/41/21

Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

Lato w mieście może być atrakcyjne

W krainie Lego



Ponad 100 niesamowitych modeli, a wśród nich niezwykle Batmobill w skali 1:1 wykonany z 900 tys. elementów, wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa rekonstrukcja paryskiej katedry Notre-Dame (sprzed pożaru), strefa bajek, figury super-bohaterów, gwiazd muzyki i sportu oraz wiele innych konstrukcji z najpopularniejszych na świecie klocków, można znów podziwiać na największej w Europie wystawie budowli z klocków Lego w Europie Centralnej w Gliwicach.

Wystawa, którą z powodu obostrzeń sanitarnych organizatorzy zmuszeni byli czasowo zamknąć krótko po inaugura-

cji (w zeszłym roku) znów jest otwarta i to aż do 21 listopada!

Dla naszych Czytelników mamy w redakcji 12 wejściówek combo (po 3 na rodzinę), które upoważniają do odwiedzenia zarówno wystawy Lego, jak i zlokalizowanej w tej samej hali, równie niesamowitej ekspozycji fotografii 3D. Zrobione na ich tle fotografie stwarzają iluzję wykonania ich w autentycznych plenerach, z żywymi postaciami. Owe zaproszenia otrzymają Czytelnicy, którzy zadzwonią jutro (w piątek) po godzinie 10 pod numer tel. 32 271 46 89. Kto pierwszy ten lepszy! (eska)

na ekranach HITY TYGODNIA


REPERTUAR 16.07– 22.07

Zabrze, pl. Teatralny 12 tel. 32 832 16 16

Na torze i w życiu



Na 16 lipca zaplanowano wyjątkową przedpremierę polskiego melodramatu w reżyserii Doroty Kędzierzawskiej. Mistrz motocyklowy Lowa (w tej roli Tomasz Ziętek) jest obiektem westchnień kobiet i źródłem zazdrości rywali z toru (Mateusz Kościukiewicz). Pogodny, miły dla ludzi, „zwykajny”, ma frajdę z życia i tego, co robi. Jednak szelmowski uśmiech chłopaka skrywa codzienne zmagania ze strachem, widmem kontuzji i wypadków na żużlowych stadionach. Wszystko komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy na drodze Lowy staje śliczna Roma (Jagoda Porebska). Film *Zużel d* o obejrzenia o godz. 20.30. Ponadto w programie dwie inne premiery *Kosmiczny mecz: Nowa Era* (godz. 10.30, 12.30, 14.10, 14.30, 16.30, 18.30) oraz *Cwaniaki z Hollywood* (godz. 17, 19.30). Ponadto w repertuarze: *Czarna wdowa* (godz. 11.20 - tylko w sobotę i niedzielę) 12.30, 15.15, 19); *Czarna wdowa 3D* dubbing (godz. 16.30, 18.30, 20.20); *Czarna wdowa* napisy (godz. 19.30, 20.45); *Raya i ostatni smok* (godz. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10); *Piotruś Pan i Alicja w krainie czarów* (godz. 10.45, 12.45, 16.50); *Elfinki* (godz. 11.45, 13.30, 15.15); *Luca* (godz. 14.45)

16 lipca (piątek), godz. 20.00 Kraina lodu – film animowany


Królestwo Arendelle spowiła wieczna zima. Jest to efekt czarów Królowej Śniegu, Elsy, która nie potrafi kontrolować niezwykłych mocy. Na ratunek bajkowej krainie wyrusza Anna, młodsza siostra władczyni. W wyprawie towarzyszą jej mieszkańiec gór Kristoff, renifer Sven i pocieszny bałwanek Olaf. W czasie pełnej niebezpieczeństw podróży bohaterowie przeżyją wielką zamieć, staną oko w oko z wilkami i spotkają magiczne trole. Okaze się, czy uda im się odnaleźć nieobliczalną Elsę i uwolnić królestwo spod panowania zimy.

17 lipca (sobota), godz. 20.00 Avengers – film przygodowy


Widmo zagłady wisi nad światem. Ludzie stracili kontrolę nad kosmicznym sześcianem, który jest źródłem potężnej energii. Konsekwencje mogą być niewyobrażalne. Nick Fury, szef tajnej organizacji S.H.I.E.L.D., desperacko szuka wyjścia z beznadziejnej sytuacji. Decyduje się utworzyć specjalną jednostkę pod nazwą „Mściciele”. W jej skład wchodzi znani z komiksów superbohaterowie: Thor, Kapitan Ameryka, Iron Man, Hulk, Sokole Oko oraz rosyjska agentka Natasha Romanoff. Grupa indywidualistów łączy siły, aby zapobiec katastrofie.


17 lipca (sobota), godz. 21.30 Labirynt – thriller


Święto Dziękczynienia. Zaprzyżnione rodziny Doverów i Birchów razem jedzą obiad. Sielanka kończy się, gdy znikają 6-letnia Anna i rok starsza Joy. Dla obydwu rodzin zaczyna się koszmar. Śledztwo prowadzi błyskotliwy detektyw Loki. Aresztuje Alexa Jonesa, którego samochód stał blisko miejsca, skąd zniknęły dziewczynki, lecz policja musi go wypuścić z braku dowodów. Keller Dover postanawia działać na własną rękę. Wszyscy zdają sobie sprawę, że im dłużej trwają poszukiwania, tym bardziej zmniejsza się szansa na znalezienie dzieci żywych.


18 lipca (niedziela), godz. 21.15

Nie ma mowy! – komedia romantyczna

Po śmierci męża, słynnego muzyka folkowego, Hanna żyje jego życiem. Próbuje pisać biografię ukochanego. W świecie kobiety pojawia się Andrew, nowojorski pisarz, który zbiera materiały do książki o jej zmarłym mężu. Wydaje się, że nie ma niczego, co mogłoby połączyć tych dwoje, by udało im się wspólnie napisać biografię instrumentalisty i rozpocząć nowy rozdział własnej historii.


18 lipca (niedziela), godz. 20.05
Dziedzictwo Bourne'a – film sensacyjny


Poznaliśmy Bourne'a, kiedy znaleziono go nieprzytomnego nad Morzem Śródziemnym. W trakcie kolejnych trzech filmów, widzowie śledzili jego walkę o przetrwanie i próby poznania własnej tożsamości. Poznali specjalny program CIA Treadstone i wyjątkowe zdolności Bourne'a. Pod koniec trzeciego filmu z serii fani mieli nawet poczucie, że historia została zakończona. „Dziedzictwo Bourne'a” po raz kolejny podnosi kurtynę, aby odsłonić jeszcze mroczniejsze warstwy intrygi i przedstawić widmom nowego bohatera. „Dziedzictwo Bourne'a” jest bezpośrednim spadkiem po tym, co wydarzyło się we wcześniejszych filmach. Publiczne ujawnienie się Bourne'a pod koniec „Ultimatum Bourne'a” okazało się być iskrą, która mogła zagrozić latom prac rozwojowych, służącym szkoleniu lepszych agentów i wojowników.

19 lipca (poniedziałek), godz. 20.00
Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia – katastroficzny


Niezidentyfikowany obiekt zbliża się z ogromną prędkością do Ziemi. Rząd USA powołuje sztab kryzysowy. Wojskowi i naukowcy, wśród nich astrobiolog dr Helen Benson, mają opracować plan przetrwania. Obiekt ląduje w Central Parku na Manhattanie. Z wnętrza wyłania się świetlista istota. Przybysz z kosmosu zostaje postrzelony i trafia do szpitala. W inkubatorze przybiera ludzką postać. Klaatu ostrzega przed katastrofą, która grozi Ziemi, jednak sekretarz obrony USA poleca go uwięzić i przebadać. Klaatu ucieka, nawiązuje kontakt z Helen Benson.


19 lipca (poniedziałek), godz. 23.35 Powiedźcie światu – dokumentalny


Film dokumentalny o kulcach chińskich obozów internowania i reedukacji muzułmanów. Muzułmanie z chińskiego regionu Xinjiang stali się celem projektu homogenizacji kulturowej Xi Jinpinga. Dzieci są oddzielane od rodziców i trafiają do szkół z internatem reedukacyjnym, a dorośli są internowani w więzieniach rozproszonych po całym kraju. Bezprecedensowy poziom inwigilacji oznacza, że nikt nigdzie nie ukryje się przed wścibskimi oczami Komunistycznej Partii Chin, która dąży do wymazania starożytnego dziedzictwa kulturowego. Co 200 metrów są punkty kontrolne. Sprawdzają identyfikatory i smartfony. Uzbrojona policja sił specjalnych napada na domy i zabiera mieszkańców.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. w Zabrzu, ul. 3 Maja. 602-474-008

DO wynajęcia M-2 i M-3. 792-678-448

SPRZEDAM kawalerkę z CO do remontu obok SCCS. 506-464-710

TANIO sprzedam mieszkanie, 50 mkw. 604-94-73-86

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PRZYJMĘ brygadzystę-majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIMY elektryka na utrzymanie ruchu (maszyny do obróbki skrawaniem). Tel. 32/232-90-64

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

NAPRAWA łodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-516-611. Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

USŁUGI hydrauliczne, remonty mieszkań. 511-469-710

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
2/249-52-10

SPRZEDAM

aparaty fotograficzne:

1. typ „Start” 2. „Kodak 835AF”
3. „Olympus 1 S-200+ teleobiektyw
4. „IZEN MD-90” 5. „Zenit EM”
6. „DOMIPLAN V”
7. „KAMERA - Panasonic”
8. „Czasomierz”
9. „Lornetka”
10. Krótkofalówki 2 szt.

Tel. 32/273-29-11

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

**BUDOWNICTWO OGÓLNE**

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6586

TAXI
KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że

wykazy nr **9/UG/2021** oraz **10/UG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użyczenie.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że

wykaz nr **17/D/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że wykaz nr **35/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – najem.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony wykaz nr **4/G/2021** nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu:
www.miastozabrze.pl

i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – zbycie.



Zabrzanie złożyli już prawie pięć tysięcy wniosków o 300 plus

Dobry start

1 mln wniosków złożyli rodzice i opiekunowie w ramach programu Dobry start w całym kraju, a w województwie śląskim ponad 126 tys. W tym roku wnioski można składać tylko drogą elektroniczną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia.

Wnioski o świadczenie 300+ na wyprawkę szkolną można składać już od 1 lipca. Zainteresowanie tym świadczeniem jest bardzo duże. W województwie śląskim złożono już ponad 126 tys. wniosków dla 176 tys. dzieci. Z terenu działalności Oddziału ZUS w Zabrzu tych wniosków wpłynęło do ZUS – 23 318 za ponad 32 tys. dzieci. Konkretnie sami zabrzanie złożyli już do 10 lipca 4958 wniosków na 6916 dzieci. Najwięcej podań złożyli gliwiczanie – 5250 na 7263 dzieci. Termin składania wniosków upływa z ostatnim dniem listopada.

Obsługą świadczeń od tego roku zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie przysługuje w wysokości 300 zł – raz w roku – na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24. w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Wniosek o świadczenie Dobry start można złożyć

tylko drogą elektroniczną, a wypłata środków odbywać się będzie wyłącznie na rachunki bankowe.

– Każda osoba, która złoży wniosek o świadczenie (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS, w tym także decyzję przyznającą świadczenie – informuje Beata Kopczyńska (na zdjęciu), regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego. – Jeżeli ktoś ma problemy z poprawnym złożeniem wniosku przez internet, albo z założeniem konta na PUE ZUS, może skorzystać z pomocy pracowników ZUS, którzy są do dyspozycji klientów w każdej placówce ZUS. W tym celu uruchomiono również specjalne mobilne punkty ZUS w wybranych placówkach Poczty Polskiej, ale też w urzędach miast, gmin, czy ośrodkach kultury – dodaje rzeczniczka.

Szczegółowy harmonogram dyżurów pracowników ZUS można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce Dobry Start. ZUS obsługuje też specjalną infolinię (22 290 22 02), na której można uzyskać informacje w sprawie świadczenia „300 plus”. Infolinia działa od poniedziałku do piątku w godz. 8-15. Koszt połączenia według stawek operatorów.

CZYTELNICZY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Wzięli kasę na remont i zniknęli

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera radca prawny Kamil Szafrąński (na zdjęciu) z kancelarii Koczyk & Szafrąński w Zabrzu. Przypomnijmy, że nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących *pro publico bono* z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania można przesłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrza.pl) i uzyskują odpowiedzi na łamach naszej gazety:

PYTANIE CZYTELNIKA Zleciłam remont łazienki firmie remontowej, który miał trwać trzy tygodnie. Uzgodziłam cenę na poziomie 10 tys. zł za robociznę oraz ok. 8 tys. zł za materiały. Uściłam przed rozpoczęciem remontu 4 tys. zł zaliczki na koszty robocizny oraz 4 tys. zł na materiały po czym kontakt z firmą się urwał. Panowie nie stawili się już więcej w moim mieszkaniu, nie kupili materiałów, termin zakończenia remontu dawno minął. Nie wiem co w tej sytuacji zrobić. Nie zdążyliśmy też podpisać umowy. Jak mam odzyskać pieniądze oraz czy mogę domagać się odszkodowania?

RADCA PRAWNY KAMIL SZAFRAŃSKI Wbrew pozorom jest to bardzo częsta sytuacja, w której to nie dochodzi do zawarcia umowy w formie pisemnej. Nie powoduje to oczywiście, że do umowy nie doszło, umowa jak najbardziej obowiązuje, ale będzie Pani miała pewne trudności w wykazaniu tak jej treści, a w szczególności wysokości umówionego wynagrodzenia, terminu zakończenia robót itd. W tej konkretnej sytuacji proponuję złożenie wykonawcy oświadczenia na piśmie (koniecznie listem poleconym) o odstąpieniu od ww. umowy ustnej z wezwaniem go do zwrotu wszystkich środków, które pobrał. Następnie, jeżeli wykonawca na pismo nie zareaguje będzie Pani musiała złożyć w Sądzie Rejonowym pozew o zapłatę dołączając ww. oświadczenie oraz zgłaszając świadków, którzy potwierdzą treść umowy.

OGŁOSZENIE



Co się zaś tyczy ewentualnego odszkodowania, to wobec braku umowy i zastrzeżonej kary umownej będzie Pani zmuszona do wykazania szkody w Pani majątku w związku z niewykonaniem zobowiązania przez wykonawcę na zasadach ogólnych, co w zastanym stanie faktycznym będzie utrudnione. Innymi słowy musi Pani przekonać Sąd rozpoznający sprawę, że niewykonanie umowy naraziło Panią na szkodę majątkową. Ale nie zapominajmy, że wykonawca nawet nie zaczął remontu, czyli nie zdemontował urządzeń w łazience, co wiązałoby się z niemożnością jej użytkowania i koniecznością wynajęcia pokoju w hotelu itd., co wiązałoby się z poniesieniem kosztów, których normalnie by nie było. Dlatego uczulam Czytelników żeby zawsze starali się zawierać umowę, a przynajmniej potwierdzali jej treść mailem czy smsem (będzie to stanowiło nieoceniony dowód w ewentualnym procesie sądowym). Natomiast ideałem byłoby zawrzeć umowę i obwarować opóźnienie wykonawcy stosowną karą umowną, ale znowu, w granicach rozsądku, ponieważ Sąd ma zawsze możliwość tzw. zmiarkowania kary, czyli jej obniżenia, jeżeli uzna, że jest rażąco wygórowana.



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Zatrudni pracownika na stanowisko:

Mł. monter konserwator sieci wod-kan – kierowca

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe branżowe (preferowane: monter instalacji i urządzeń wod-kan)

Dodatkowe uprawnienia / kwalifikacje:

- prawo jazdy kat. B lub C

Doświadczenie zawodowe:

- nie wymagane

Oferujemy:

- pracę w renomowanej firmie
- umowę o pracę w pełnym wymiarze
- perspektywę rozwoju zawodowego i wieloletniej współpracy

Dokumenty aplikacyjne

prosimy składać w Kancelarii ZPWIK Sp. z o.o. Zabrze ul. Wolności 215, tel. 32/275 52 51, 275 52 53, 275 52 68 lub wysłać e-mailem na adres: praca@wodociagi.zabrze.pl

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelny@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojteck@gloszabrza.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
tel. 32 271-89-40
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrza.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
promocja@gloszabrza.pl
czynne: pon. 9-17,
wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapresse

ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Wiadomo już, że nowy sezon superligi rozpocznie się w pierwszy powakacyjny weekend (4-5 września), więc zespół Górnika treningi wznowi około 20 lipca. Trener Marcin Lijewski (na zdjęciu) zapowiada, że do zespołu dołączy jeszcze kilku zawodników, co zresztą jest koniecznością, bo przecież po sezonie jego ekipę dotknął prawdziwy eksodus.

Przypomnijmy, iż Jan Czupara odszedł do słoweńskiego Vardaru Skopje, Aleksandr Buszkow zasilł Azoty Tarnów, Bartłomiej Tomczak trafił do Energii MKS-u Kalisz, Rafał Gliński został trenerem Stali Mielec, a Marek Daćko – to informacja z ostatnich dni – uzyskał angaż w ekipie wice mistrzów kraju, Orlenie Wiśle Płock. Jedynie Iso Sluifers wciąż szuka dla siebie nowego klubu (Holender chce koniecznie zmienić klimat na cieplejszy



HĄBALIZABRZE.PL

Krajobraz po eksodusie

i jego celem jest gra w jednym z krajów południowej Europy), więc akurat jego odejście nie jest jeszcze na sto procent przesądzone. W miejsce tych, którzy odeszli, zaangażowano na razie: Sebastiana Kaczora (obrotowy), Damiana Przytulę (rozgrywający) i Dawida Molskiego (lewoskrzydłowy), a kto poza tym? Na pewno do seniorskiego Górnika dołączą rozgrywający Wojciech Mrozek (wychowanek SPR Górnika Zabrze) i rozgrywający/skrzydłowy Igor Bykowski (SMS Kielce), a więc syn byłego skrzydłowego Pogoni Zabrze, a obecnie trenera młodzieży, Janusza Bykowskiego. Do ze-

społu wrócił też rozgrywający Patryk Gregułowski, który przez ponad rok dochodził do zdrowia po poważnej kontuzji. Klub prowadzi ponadto rozmowy na temat przyścia rozgrywającego Jakuba Szyszko z MMTS-u Kwidzyn oraz jednego ze skrzydłowych z Olimpii Piekary Śląskie. Czy te ruchy wystarczą, żeby utrzymać miejsce w czołówce superligi?

Dodajmy, iż w nowym sezonie nasza drużyna będzie korzystała z ubiorów firmy Joma, z którą podpisano umowę na dwa lata. Za bieżącą obsługę i produkcję koszulek Górnika odpowiadać będzie wieloletni partner Maxima Sport z Zabrze. (a)

MOSiR zaprasza latem na swoje obiekty Aktywne rodziny

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zabrzu w czasie wakacji w określonych terminach udostępnia za darmo niektóre swoje obiekty zorganizowanym grupom dzieci lub młodzieży pod opieką osoby pełnoletniej.

I tak z hali widowiskowo-sportowej (ul. Matejki 6) bez opłat można – po wcześniejszej rezerwacji pod numerem telefonu 32 271-66-40, wewnętrzny 101 – korzystać w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10–12 (sektor C), zaś we wtorki i czwartki w godz. 10–12 do dyspozycji jest sala nr 86, przystosowana do gry w koszykówkę czy siatkówkę. Z kolei sala przy ul. Szafarczyka 16 jest gratisowa w poniedziałki, środy, piątki (również w godz. 10–12), a tamtejsze boisko ze sztuczną nawierzchnią czeka na koszykarzy, siatkarzy, piłkarzy ręcznych i nożnych od poniedziałku do niedzieli w godz. 10–17 – obydwie obiekty należy zamawiać u obsługi obiektu (32 272-27-55).

To oferta dla tych, którzy potrafią samodzielnie przygo-

tować sobie rywalizację, ale już w ten weekend MOSiR proponuje liczne zorganizowane formy sportowego życia. W sobotę (17 lipca) wiele będzie się działo zwłaszcza na Kąpielisku Leśnym (ul. Srebrna 10). Już o godz. 9 rozpocznie się tam turniej tenisa stołowego na świeżym powietrzu – zapisy w dniu imprezy (gdyby okazało się, że pogoda uniemożliwia rozegranie mistrzostw w plenerze, te zostaną przeniesione do hali przy ul. Matejki 6). A w godz. 11–15 rusza impreza Aktywna rodzina na kąpielisku, a w jej ramach: zajęcia na trampolinach, aqua aerobik, liczne zawody sportowe, koło z nagrodami, dmuchaniec, trening funkcjonalny na trawie, gry i zabawy dla dzieci. Tego samego dnia, ale na rokitnickim obiekcie (ul. Szafarczyka 16)

odbędzie się turniej koszykówki ulicznej, do którego zgłosić można się jeszcze tylko dzisiaj (15 lipca). Wpisowe wynosi 10 złotych, a organizatorzy, a więc MOSiR oraz firma SAS Sport, są przygotowani na zorganizowanie rozgrywek dla 24 trzyosobowych (plus zawodnik rezerwowego) drużyn. Początek gier o godzinie 10.

To plany jedynie na najbliższą sobotę, ale lato będzie długie i imprez też będzie wiele. Planowana jest jeszcze jedna edycja akcji Aktywna rodzina na kąpielisku (7 sierpnia), kolejne zawody pingponga (21 sierpnia), VI turniej siatkówki plażowej (21–22 sierpnia, ale zapisy będą prowadzone tylko do 31 lipca lub wyczerpania miejsc), halowe rozgrywki piłkarskie dzikich drużyn (28 sierpnia, ale zapisy do 10 sierpnia), a na zakończenie sezonu Holi Festival, z występami tiktokerów (29 sierpnia).

A przypomnijmy, że codziennie – w godz. 10–19 (dni powszednie) i godz. 9–20 (soboty, niedziele i święta) – czynne są baseny Kąpieliska Leśnego, które i tego lata tętnią sportowym życiem (na zdjęciu). (w)



FACEBOOK.COM/MOSIRZABRZE

TENIS ZIEMNY



KT ZABRZE

Na zdjęciu (od lewej) finaliści debli dobieranych: Magdalena Mierzwińska, Wiesław Fajer, Dariusz Bleja i Jarosław Turoń.

Dobre pary

Po dziesięciu miesiącach przerwy na korty Klubu Tenisowego (Zabrze, ul. Piłsudskiego 53) wróciły oryginalne rozgrywki amatorskie: turniej debli dobieranych. Ideą tego typu zawodów jest, iż pary zawodników tworzy się losowo spośród osób, które się zgłoszą do gier. Raz ustalony skład obowiązuje oczywiście do końca turnieju. W najnowszych zawodach wzięło udział osiemnaścioro zawodników (w tym sześć kobiet) i ich ry-

walizacja w grupowych eliminacjach była bardzo zacięta, szczególnie gdy ważyły się losy ostatniego miejsca w półfinale turnieju głównego. Ostatecznie imprezę wygrał duet Magdalena Mierzwińska/Wiesław Fajer, który w meczu o pierwsze miejsce pokonał debel Dariusz Bleja/Jarosław Turoń. W finale pocieszenia para Marek Iwan/Jerzy Krzyżanowski pokonała zaś zespół złożony z Liliany Chojnackiej i Rafała Kernerta. (a)

Wielki tour

Sześciu zabrzeńców (tak wynika z listy startowej) wzięło udział w głównym wyścigu najważniejszego polskiego dwudniowego ultramaratonu Tour de Silesia. Najdłuższą i najtrudniejszą bo 500 kilometrową trasę (pętlę ze startem w Godowie) o ponad 5 kilometrowym przewyższeniu, biegnącą głównie drogami Beskidów pokonał m.in. Jordan Kowalczyk – policjant z Zabrze, aspirant sztabowy z Komendy Miejskiej. Jechał z kolegą, policjantem z Mikołowa. Obaj zdobyli medale, bo w imprezie tej nie są przyznawane miejsca – każdy kto dojedzie do mety

uważany jest za zwycięzcę. Początkowo wyścig planowany był w maju, jednak z uwagi na wiele kwestii organizacyjnych oraz ówczesną sytuację epidemiczną, sportowe przedsięwzięcie (piąte tego rodzaju) przeniesiono na 10 lipca. W tym roku dystans był najdłuższy i najtrudniejszy, choć zorganizowano także biegi na 300 i 100 kilometrów.

Przy okazji przypominamy, że niebawem bo 9 sierpnia rusza tygodniowa wielka impreza kolarska dla zawodowców – Tour de Pologne. Start ostatniego etapu (15 sierpnia) wiodącego do Krakowa i liczącego 145 kilometrów zaplanowano w Zabrzu przy stadionie Górnika Zabrze. (m)

Na stadionie witało go blisko 10 tysięcy kibiców! Lukas Podolski chce w Górniku nie tylko grać, ale i także rozwijać akademię piłkarską

Tu zakończy karierę

Euforia – tak jednym słowem można opisać to, co dzieje się w mieście w związku z przyjściem do Górnika Lukasa Podolskiego. Zgodnie z naszymi zapowiedziami w ubiegły czwartek (8 lipca) mistrz świata z reprezentacją Niemiec i gracz topowych europejskich zespołów, a od dziecka kibic naszego klubu, podpisał z nim „kontrakt o profesjonalne uprawianie piłki nożnej” na najbliższy sezon. Wszystko wskazuje na to, że na samym graniu się nie skończy...

– To jest oczywiście dla mnie najważniejsze, to żeby być na boisku. Kocham piłkę i przyszedłem tu, żeby grać o punkty. Ale nie tylko o to mi chodzi, są też inne sprawy. Przede wszystkim akademia młodzieżowa: chcę ją rozwijać! Jest świetna i ma duży potencjał, jest dużo młodych chłopaków, trzeba ich rozwijać – tłumaczył tuż po podpisaniu kontraktu. Złożenie podpisu miało uroczystą formę i było połączone z konferencją prasową, w której wzięli udział dziennikarze z całego kraju, a także przedstawiciele niemieckich redakcji, lecz to i tak nic, w porównaniu z tym co się działo później na samym stadionie. Na trybunach na zawodnika czekało bowiem blisko 10 tysięcy kibiców, nic dziwnego, że przemawiający do nich Podolski był bardzo wzruszony: – Jestem bardzo dumny, że tyle ludzi przyszło na stadion mnie powitać. Obiecałem, że zagram w Górniku i się udało. Jestem w domu. Na słowach się zresztą nie skończyło, gdyż Poldi od razu został pociągnięty na boisko, żeby pokopać piłkę z 10-latkami z Górnika. Na murawie znaleźli się też niektórzy kibice, którzy nie mogli doczekać się wspólnych zdjęć i autografów.



GÓRNIK ZABRZE.PL

Pojawienie się w klubie takiego magnesu dla kibiców jak Podolski przywołało z automatu sprawę budowy czwartej trybuny Areny Zabrze. – Górnik ma dziesiątki wiernych kibiców, dla nich warto podejmować najtrudniejsze wyzwania. Teraz wierzę, że mistrz świata spowoduje, że będzie ich jeszcze więcej, więc nie pozostanie nic innego jak przyspieszyć tempa. Bo żeby budować trzeba mieć dla kogo. Pracujemy nad dostosowaniem projektu do nowej rzeczywistości, bo parę lat w budownictwie minęło i w tej dziedzinie się wiele zmienia. Jestem przekonana, że niedługo będziemy mogli się spotkać na konferencji poświęconej budowie czwartej trybuny – deklarowała na gorąco prezydent miasta, Małgorzata Mańka-Szulik.

Mówi się zresztą nawet o tym, że Podolski może nie tylko zdopingować władze miasta do dalszego rozwoju infrastruktury, ale w ogóle mieć większe plany wobec klubu. Może w przyszłości chciałby zostać jego współwłaści-

cielem? Gmina po nieudanych jednak mariażach z Allianz Polska z nieufnością podchodzi do ofert odkupienia większego pakietu akcji sportowej spółki, wychodząc ze słusznego założenia, że klub jest własnością mieszkańców i nie można tracić nad nim kontroli (a tak było choćby też za czasów Stanisława Płoskonias, który uratował klub przed likwidacją, ale potem – w obliczu braku porozumienia z ówczesnymi władzami miasta – m.in. przeniósł jego administracyjny pion do Katowic, co na szczęście nie okazało się jednak wstępem do zmiany siedziby także zespołu, co w latach 90. było dosyć częste, np. Olimpia Poznań przekształciła się w Lechię/Olimpię Gdańsk, a Sokół Pniewy przeniósł się do Tychów). Podolski jednak jako wielki fan klubu dawałby chyba gwarancję działania tylko i wyłącznie na jego korzyść i zabrzańskiej społeczności, a mógłby swoimi kontaktami, nazwiskiem i kapitałem przyciągnąć wielu partnerów z ambicjami przywrócenia

klubowi lat świetności... To melodia przyszłości, na razie zadaniem Podolskiego jest grać i to jak najlepiej. Póki co, podpisał roczny kontrakt, ale nie wykluczył, że – jeśli forma pozwoli – będzie go przedłużał na kolejne lata. Jednak wyraźnie zaznaczył: – Górnik jest moim ostatnim klubem w piłkarskiej karierze. Wiem, że tu zagram swój ostatni mecz.

My jednak teraz czekamy nie tyle na ostatni, co na pierwszy mecz Podolskiego w zabrzańskich barwach. Sam zawodnik nie jest pewny, czy dojdzie do właściwej dyspozycji fizycznej już na inauguracyjne spotkanie w Szczecinie. – Zobaczymy, jak się będę czuł. Ustalę z trenerem, kiedy wkroczę do gry na pełnych obrotach. Czy to będzie pierwszy, drugi, czy trzeci mecz ligowy? Ja będę dawał z siebie wszystko dla Górnika. Problemem jest choćby to, że Podolski dołącza do zespołu, gdy ten ma już za sobą pierwsze zgrupowanie. Jest za to na drugim obozie, gdyż w niedzielę (11 lipca) dojechał do Opalenicy do reszty zespołu. Tym samym w wielkopolskim ośrodku trenuje teraz 31 zawodników, a więc – bramkarze: Daniel Bielica, Bartosz Neugebauer, Paweł Sokół; obrońcy: Robert Dadok, Stefanos Evangelou, Adrian Gryszkiewicz, Erik Janža, Kacper Michalski, Aleksander Paluszek, Dariusz Pawłowski, Jakub Szymański, Przemysław Wiśniewski; pomocnicy: Ishmael Baidoo, Filip Bainović, Mateusz Cholewiak, Adrian Dziedzic, Wojciech Hajda, Arsen Hrosu, Bartłomiej Korbecki, Krzysztof Kubica, Alasana Manneh, Bartosz Nowak, Michał Rostkowski, Dariusz Stalmach (z zespołu juniorów), Daniel Ściślak, Norbert Wojtuszek oraz napastnicy: Jesus Jimenez, Krzysztof Kiklaisz, Piotr Krawczyk, Alex Sobczyk i oczywiście Lukas Podolski! (ws)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

śp. Stanisława Sętkowskiego,

oddanego kibica Górnika Zabrze S.A.

Rodzinie i Bliskim

składałam wyrazy
głębokiego współczucia



Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Leon już nie zadzwoni

Stanisław Sętkowski już nie zadzwoni. Zresztą nie dzwonił od jakiegoś czasu. Zgubił się jego czarodziejski dzwonek z Jasnej Góry, gdzie służył do Mszy świętej jako ministrant. Zaczęliśmy rozmawiać z Paulinami, czy mają jakiś inny. Bez niego Górnik przegrywał mecze z meczem.

Zegnaj Generale. W Warszawie na Legii nie witano go inaczej! Był świetnym lekkoatletą i jak to wówczas bywało, powołano go do wojska. Biegał więc ku chwale Ludowego Wojska Polskiego. Kiedy poproszono go, by odbierał telefony w klubie przedstawiał się zawsze – Centralny Wojskowy Klub Sportowy Legia Warszawa generał Stanisław Sętkowski, słucham. Większość dzwoniących wpadała w konsternację, a on został ... generałem. W pokoju mieszkał z samym Jerzym Paw-

łowskim, szablistą wszech czasów, pięciokrotnym medalistą olimpijskim i amerykańskim szpiegiem. Miał więc Leon kontakty w różnych miejscach!

Kibic kocha swoje miejsce na stadionie. Leon przez długie lata pozostawał na „starej trybunie”. Dopiero covid go z niej przegonił. Nie było mu łatwo odnaleźć się na nowej części. Ostatecznie wybrał łóżko nr 1. Oglądaliśmy więc mecze razem.

Zawsze uśmiechnięty, zadowolony, szczęśliwy, ze specyficznym poczuciem humoru. Mawiał: „Mów mi Leon, to nie wyszczupla”, a kiedy ktoś zapytał dlaczego jeździ swoim legendarnym polonezem z podniesionymi wycieraczkami, odpowiadał, że inaczej go głowa boli.

Mieszkał niedaleko mnie. Wpadał czasem z jajkami. Mecz sobie jakiś zobaczyliśmy. Lubiał

sobie wychylić koniaczka. Dla zdrowotności.

Ochodził szczęśliwy. Koguty karmił jak nigdy, bo chciał je wręczać Lukasowi. Tak bardzo się cieszył na jego przyjście do klubu.

Na meczach wyjazdowych był zawsze największą gwiazdą. Ile osób zrobiło sobie z nim zdjęcie... Nie sądzę, by ktokolwiek w polskiej piłce zapożował do większej ilości selfie. Zegnaj przyjacielu! Przyjacielu wszystkich kibiców! Przyjacielu wszystkich piłkarzy! Przyjacielu wszystkich dla których Górnik jest ważny!

Wierzę, że się jeszcze spotkamy. Na meczu. A zagrają sami najwięksi: Pohl, Kowal, Floreński, Jankowski, Bałuszyński. Zadzwonisz tym swoim dzwonkiem tak głośno, że sam św. Piotr przyjdzie sprawdzić, co też się tam dzieje.

(fragmenty tekstu z facebooka wiceprezydenta Zabrze Krzysztofa Lewandowskiego)

Ławka dla olbrzyma?



To nie Guliwer w kraju olbrzymów, ani bajkowy krasnal, tylko pacjent, który po zabiegu przysiadł na ławce przed Szpitalem Specjalistycznym (ul. Skłodowskiej-Curie 10). Pomijając karykaturalną wysokość ciężkiej, betonowej konstrukcji, to nie jest ona ani wkopana w ziemię, ani nawet przytwierdzona do podłoża, co grozi jej użytkownikom poważnym urazem, a nawet i trafieniem w ręce chirurgów. A może brak tam pacjentów i o to właśnie szpitalowi chodzi?

(eska)

HUMOR

Pewien król, gdy jeszcze chodził do szkoły, na religii bardzo dużo broił. Ksiądz się do niego surowo odezwał:

– Niech Wasza Królewska Wysokość nie zapomina, że jest jeszcze ktoś jeszcze mocniejszy od króla.

– Wiem – zawołał młody król.

– As.

Mężczyzna przepycha się w tłoczonym miejscu:

– Przepraszam, przepraszam, mogę panią przeprosić?

– Tak

– Przepraszam...

– Nic się stało...

Na egzaminie z fizyki student napisał wzór. Profesor pyta:

– Skąd pan wziął ten wzór?

– Z głowy! – pada odpowiedź.

– Panie... – mówi profesor

– ... gdybym miał taką głowę, to bym na niej spodnie nosił!

Rozmowa podczas sprzedaży auta:

– Czy ten samochód ma dobry silnik?

– Panie, on pali na widok kłuczyka!

– Sensei, nie radzę sobie dobrze z judo.

– Opowiedz mi, co jest nie tak Kohai.

– Brakuje mi lekkości i szybkości.

– Owszem.

– Brakuje mi elastyczności i zręczności.

– Owszem.

– Nie mam nieustępliwości i siły.

– A powiedz mi, Kohai, czy widziałeś, z jaką lekkością i szybkością orzeł szybuje nad skałami?

– Tak, sensei, widziałem.

– Czy zauważyłeś, z jaką elastycznością i zwinnością trzciny drżą na wietrze?

– Tak, sensei, zauważyłem.

– Czy widziałeś nieustępliwość i siłę wodospadu mielącego na pył kamienie i skały?

– Tak, sensei widziałem.

– I to jest Kohai, twój problem. Zamiast trenować, gapisz się bezmyślnie na byle co.

Aby dowiedzieć się kim jesteś, musisz zapomnieć kim kazano ci być

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

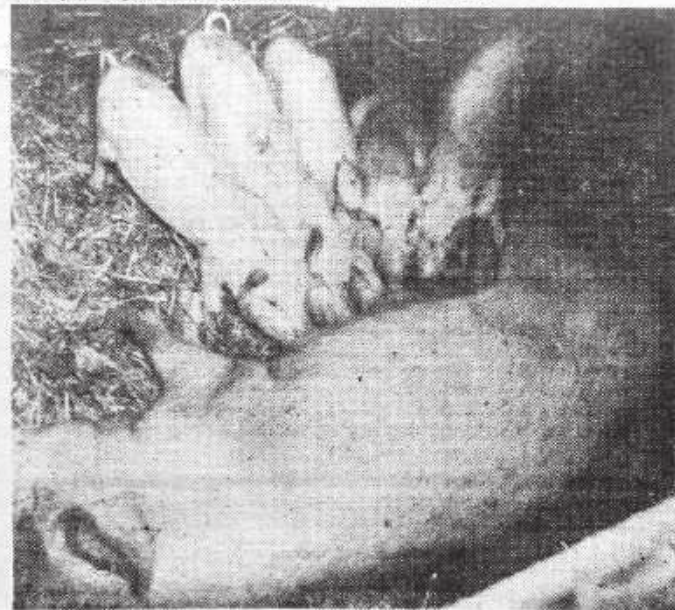
czwartek		temp.	15	27°C	1018 hPa	wiatr		7 km/h
piątek		temp.	17	25°C	1014 hPa	wiatr		9 km/h
sobota		temp.	18	26°C	1018 hPa	wiatr		9 km/h
niedziela		temp.	16	26°C	1015 hPa	wiatr		11 km/h

KARTKA Z HISTORII

W „Rokitnicy” żniwa

– Suchy kwiecień, mokry maj będzie żyło niby gaj – powiada ludowe przysłowie. A że tej wiosny i czerwca nie poskapał deszczu, wysoko wybujały zboża naszych pól. Rozpoczął się najpiękniejszy okres lata – żniwa. Przestąpiono do nich także w zabrzańskich PGR-ach, dostarczających rokrocznie państwu kilkudziesięciu tysięcy q zboża. Nawet sto sunkowo niewielkie, bo liczące 177 ha gospodarstwo rolne „Rokitnica” planuje w br. oddanie 1200 q ziarna, nie licząc dostaw buraków cukrowych, jarzyn, oraz mleka i tuczu. Gruntowa uprawa warzyw zapowiada się dobrze i

PGR „Rokitnica” już wkrótce będzie zaopatrywać nasze miasto w świeże buraczki, marchew i kapustę. Gospodarkę to dostarczą przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” jarzyn za ok. 100 tys. zł. Ze wzorową prowadzoną hodowlą sprzedano w ciągu ostatnich miesięcy 65 sztuk tuczu Centrali Miesanej w Bytomiu i Zakładom Miesnym w Zabrze. Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku PGR „Rokitnica” uzyskało 250 tys. zł. czystego dochodu. Mając niemalże pod bokiem takie gospodarstwa hodowlane i rolne nasze miasto nie powinno odczuwać braku zaopatrzenia w produkty wiejskie. (mb)



Głos z 17 lipca 1960 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

To wakacje, ale musisz usiąść do nauki. Umiejętności, które pozyskałeś przed laty już nie wystarczą, żeby utrzymać wypracowaną pozycję, o awansie nie wspominając.



BYK
(21.04 – 21.05)

Każdy dzień będzie różnił się od poprzedniego. Jak w piątek spotka cię szczęście, to w sobotę zgubi cię pech, jak w niedzielę zyskasz przyjaciela, to w poniedziałek stracisz dla kogoś głowę.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Kosmiczna aura wciąż ogranicza wasze możliwości, lecz przełom jest już bliższy. Pod koniec tygodnia powinien rozpocząć się proces, który dostarczy wam wielu emocji i trochę pieniędzy.



RAK
(22.06 – 22.07)

To nie jest dobry tydzień na zaczynanie wszystkiego od nowa. Pielęgnuj to co osiągnąłeś, bo każda drastyczna zmiana będzie tylko na gorsze i wprowadzi cię na drogę donikąd.



LEW
(23.07 – 22.08)

Jeśli masz podjąć nowym obowiązkom, musisz nabrać sił i przyspieszyć urlop. Nawet jeśli samopoczucie ci dopisuje, to twoja vitalność się wyczerpuje, nie dając sygnałów ostrzegawczych.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Gromadzące się nad twoją głową czarne chmury są coraz gęstsze i lada chwila lunie z nich deszcz. Parasol ochronny może nad tobą roztoczyć Byk, ale musisz mu coś obiecać.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Właśnie rozstrzygają się ważne dla ciebie sprawy. Zachowaj pełną koncentrację i bądź czuły na najdrobniejsze sygnały zmian. Nie trwój czasu na drobne konflikty i ambicjonalne spory.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Jeśli Rak przedstawi ci propozycję, nie wahaj się ani chwili. Razem możecie zapuścić się w tereny, o których marzyłeś, ale zawsze brakowało ci odwagi, by je odwiedzić.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Szykuje się wspaniały tydzień, nawet nie podejrzewasz, jak dobrze mogą się ułożyć twoje sprawy. Musisz jednak pomagać szczęściu i łapać każdą szansę na sukces.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Jeśli chcesz dobrze ułożyć swoje stosunki z partnerem, powinieneś obserwować jego zachowania i starać się je przewidywać. Niby długo się znać, ale odkryjesz coś zaskakującego.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Im szybciej stawisz czoło problemowi, który nad tobą wisi, tym większa szansa na wyjście cało z opresji. Bez strat się nie obejdziesz, ale zyskasz doświadczenie i wzmocnisz charakter.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie najlepsze samopoczucie i skłonność do zdenerwowania będą wam utrudniać współpracę. Nie podejmujcie się żadnych dodatkowych obowiązków, bo im nie podolacie.